

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXV | Nr 28 (1784)



Zginął na drodze w Żerdzinach

STRONA 3

PRZEGONIA

gołębie

antykoncepcją

Prezydent Jacek Wojciechowicz poinformował, że na rynku zostanie wyłożona „karma antykonceptyjna, aby ograniczyć liczbę gołębi”. Dostał na biurko petycję mieszkańców, których brzydzą ptasie odchody w sercu miasta. Włodarz próbował zakazać dokarmiania gołębi, ale bezskutecznie. Milionowa inwestycja w rynkową posadzkę i meble miejskie też dopinguje Wojciechowicza do rozwiązania problemu nieczystości po ptactwie.

WIĘCEJ NA STRONIE 5

„Mickiewicz” – numer 1 w maturach

STRONA 4

Gdzie w Kuźni powstanie kanalizacja?

STRONA 11

Jelcz szuka ludzi do pracy w RFK

STRONA 22

Potęę Rafako wspomina Lucjan Zielonka

STRONA 18



W pokoju nauczycielskim szkoły Rafako siedzą Karol Sekuła, Tadeusz Kaczor, Leon Łapin, Lucjan Zielonka, Elżbieta Grzeszek i Urszula Krzemińska

Światowy sukces Natalii Rucińskiej



Na zdjęciu Natalia Rucińska

STRONA 25

STRONA 13

W NĘDZY KOSZĄ ZBYT RZADKO

REKLAMA



100,3 FM RACIBÓRZ 95,8 FM KRĄPKOWICE 94,9 FM OLESNO ONLINE WWW.VANESSA.FM

STRONA 14

DROGA W RUDACH TONIE W BŁOCIE

Senior w Kornowacu jest zwykle kobietą



STRONA 17

Przebudowa rynku w Raciborzu potrwa „jeszcze kilka tygodni”

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz poinformował o postępie prac budowlanych na centralnej części rynku. Opóźniła się dostawa tzw. mebli miejskich.

O tym, że prace przebiegają „nawet z lekkim wyprzedzeniem” względem przyjętego harmonogramu, władarz mówił we wtorek rano w Radiu Vanessa, w audycji „Monitor Samorządowy”.

– To co było najbardziej pracochłonne, zostało wykonane – przekazał Wojciechowicz. Chodzi o system nawadniania drzew i traw w centralnej części rynku. – Ten etap się kończy i ma być pozyskany kamień z kamieniołomu – dodał prezydent.

Jacek Wojciechowicz poinformował, że w ciągu „paru tygodni” będzie układana posadzka i pojawią się nowe meble miejskie – miejsca do siedzenia. Prezydent przyznał, że są opóźnienia w realizacji tego zamówienia.

– One są robione pod konkretne zamówienie, nie ma sklepów z takimi meblami, gdzie one czekają na kupującego – wyjaśnił.



■ Rynek w Raciborzu w trakcie przebudowy – zdjęcie z 7 lipca 2026 roku

Władarz Raciborza przekazał w Radiu Vanessa, że termin zakończenia prac przewiduje na przełomie lipca i sierpnia.

Wojciechowicz wyjaśnił, że płot okalający teren przebudowy ustawiono po to, by przechodnie „nie wpadli do wykopów”, jakie są wykonywane w trakcie prac. Blaszany płot został wykorzystany przez urząd do prezentacji zdjęć i wizualizacji wykonanych

i planowanych inwestycji miejskich. Swoje banery wywiesił na płocie także przedsiębiorca prowadzący przebudowę na zlecenie magistratu.

Jacek Wojciechowicz dodał, że nowy wygląd centralnej części rynku wyznaczy kierunek zmian przewidzianych dla reszty terenu, placu Dominikańskiego i otoczenia kościoła farnego.

Przypomnijmy, że 11 maja

2026 roku prezydent Wojciechowicz podpisał umowę na realizację pierwszego etapu przebudowy centralnej części rynku (kolejne są w planie, o ile Miasto uzyska unijną dotację).

Inwestycję wykonuje firma KTKM Bruki sp. z o.o. z Raciborza, a wartość zadania wynosi 1 428 053,07 zł brutto.

W ramach prac zaplanowano m.in.:

- wymianę nawierzchni na płyty z piaskowca,
- nowe elementy małej architektury – ławki, siedziska i kosze,
- modernizację podbudowy,
- montaż zbiorników wspierających nawadnianie drzew

Zgodnie z umową KTKM Bruki ma 90 dni od podpisania umowy na realizację zadania. (oprac. m)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Dyskoteki pod chmurką

Obserwując roztańczone tłumy na potańcówkach pod chmurką – już regularnie w Rybniku i coraz częściej w Raciborzu – widać renesans tej formy rozrywki. W Dni Raciborza 2026 kolejny raz udała się dyskoteka w stylu lat 90-tych, organizowana pod kultowym niegdyś lokalem „Labyrynt”. Potańcówka na placu Ofki ma już niemal stałych bywalców, którzy dopytują, dlaczego nie odbywa się częściej. W ogóle tańca w miejscach publicznych przybyło w ostatnich latach. Coraz trudniej znaleźć podstawówkę, która nie kończy roku szkolnego polonem na rynku lub w jego pobliżu (bo trwa remont centralnej części). To taki znak naszych czasów. Radosne tańce przy skocznej muzyce są oderwaniem od życia wypełnionego pracą od świtu do nocy. Do tego dochodzi upalne lato i – jak w parku miejskim – sąsiedztwo stawu i podświetlonych drzew. Może i w Raciborzu doczekamy się dyskoteki na rynku, bo przymiarki do tego już były – kiedy w poprzednich latach działało tam lodowisko i nie tylko lód, ale i muzyka wypełniała taflę. Oczywiście znajdą się przeciwnicy takiego hałasowania na wolnym powietrzu, zwłaszcza ci z tzw. dojrzałym PESEL-em. Trudno się im dziwić, że szukają ciszy i wytchnienia w domowych pieleszach, a tu do późnej nocy trwają harce w plenerze.

Wydarzenie muzyki elektronicznej na Zamku

To już szósta edycja festiwalu odbywającego się na dziedzińcu Zamku Piastowskiego w Raciborzu.

Bilety można znaleźć na biletomat.pl.

Full Moon Festival w Raciborzu to audiowizualne wydarzenie muzyki elektronicznej odbywające się na Zamku Piastowskim. Edycja 2026 zaplanowana jest na 25 – 26 lipca, oferując występy w stylach house, techno i chill, a także rozbudowaną oprawę wizualną przygotowaną przez BBGROUP. Udogodnienia imprezy: strefa chillout, lokalne piwo z browaru oraz strefa gastronomiczna. Festiwal jest znany z unikalnej lokalizacji i specyficznej selekcji artystów, przyciągając fanów muzyki tanecznej z okolicy i nie tylko.

Zagrają: D-Nox [De], Ten Walls [Lt], Casey Sinclair [Sk], Chmury [Pl], Furrier & ViolBart – Live hybrid



set [Pl], Insomnia [Pl], Is.Ia [Pl], Krl Shelby [Pl], Tim Andresen [Dk], Siasia [Pl], Sincz [Pl], StoneFace

[Pl], Pysh [Pl], Viiito b2b John Sarkander [Cz] I Vlad Starque b2b Art Quest [Lt]. (red)

BURMISTRZ KRZANOWIC

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krzanowicach (obok pok. nr 12) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.krzanowice.pl w zakładce Nieruchomości, zamieszczony jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu.



Tragedia w Żerdzinach. 28-letni mężczyzna zginął w wypadku na DW416



■ Policjanci wyjaśniają obecnie przyczyny i przebieg tragicznego w skutkach wypadku

Do tragicznego wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 416 w miejscowości Żerdziny. Samochód osobowy marki Ford zjechał z jezdni i dachował. Niestety, kierujący pojazdem zginął na miejscu.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 28-letni kierowca stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie samochód dachował. W wyniku odniesionych obrażeń mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (12.07.) chwilę przed piątą rano. Na miejscu, pod nadzorem prokuratora, przez kilka godzin pracowali policjanci, którzy prowadzili oględziny oraz zabezpieczali ślady. Funkcjonariusze wyjaśniają dokładne okoliczności i przyczyny tragicznego wypadku. W związku z prowadzonymi działaniami droga wojewódzka nr 416 była całkowicie zablokowana. Ruch odblokowano ponownie przed 11:00.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, przestrzeganie przepisów ruchu drogowego oraz dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

(sqk)

Miał 0,4 promila i wiozł 7-letnią córkę. Jazdę zakończył na drzewie



■ Peugeot uderzył w drzewo po tym, jak 42-letni kierowca stracił panowanie nad samochodem. W aucie podróżowała jego 7-letnia córka.

W piątek (10.07) policjanci z Raciborza zauważyli kierującego Peugeotem, którego styl jazdy wzbudził ich podejrzenia. Mundurowi próbowali zatrzymać samochód do kontroli. Wtedy kierowca stracił panowanie nad pojazdem.

W piątek około godziny 20.00 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego podczas patrolu ulicy Brzeskiej zauważyli pojazd marki Peugeot, którego sposób jazdy wskazywał, że kierujący może znajdować się pod wpływem alkoholu. Mundurowi natychmiast zawrócili i ruszyli za pojazdem. Chwilę później kierujący stracił panowanie nad samochodem

i uderzył w drzewo. Podczas kontroli okazało się, że za kierownicą siedział 42-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego. Mężczyzna podróżował z 7-letnią córką. Policjanci wyculi od niego alkohol, a przeprowadzone badanie wykazało 0,4 promila alkoholu w organizmie. 42-latek stracił prawo jazdy. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem – informuje Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu.

FK

Oszuści nabierają nie tylko seniorów? 39-latka z powiatu raciborskiego straciła 56 tysięcy złotych

Do raciborskiej policji wciąż trafiają zgłoszenia dotyczące oszustw internetowych i telefonicznych. W ostatnim czasie pieniądze straciły dwie osoby z powiatu raciborskiego. Jedna z nich padła ofiarą fałszywego mechanizmu płatności i straciła aż 56 tysięcy złotych.

Fałszywa płatność i ogromna strata

Do Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu zgłosiła się 39-letnia mieszkanka powiatu raciborskiego. Kobieta została oszukana podczas internetowej transakcji. Jak przekazują policjanci, przestępcy wykorzystali fałszywy mechanizm płatności. W efekcie kobieta straciła 56 tysięcy złotych.

To kolejny przykład oszustwa, w którym przestępcy podszycują się pod legalne narzędzia płatnicze, sklepy, kupujących lub pośredników transakcji. Wystarczy chwila nieuwagi, kliknięcie w fałszywy link albo podanie danych, aby pieniądze zniknęły z konta.

Obiecywali wysokie zyski z inwestycji

Drugą osobą pokrzywdzoną jest 77-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego. W jego przypadku oszuści wykorzystali metodę „na inwestycje”.

Mężczyzna został wprowadzony w błąd przez osoby, które przekonywały go, że może szybko osiągnąć wysokie zyski z inwestowania pieniędzy. Ostatecznie stracił 900 złotych. Policja regularnie ostrzega przed podobnymi schematami. Oszuści często obiecują szybki zarobek, bezpieczną inwestycję albo pomoc „doradcy”. W rzeczywistości chodzi o nakłonienie ofiary do przelania pieniędzy lub przekazania danych, które pozwolą przejąć dostęp do konta.

Policja apeluje o ostrożność

Raciborscy policjanci podkreślają, że do komendy wciąż wpływają zgłoszenia dotyczące oszustw internetowych i telefonicznych. Ofiarami padają osoby w różnym wieku. Policja przypomina, aby nie klikać w linki przesyłane przez nieznane osoby, nie udostępniać danych do logowania do bankowości elektronicznej i nie podawać kodów autoryzacyjnych.

Przed wykonaniem przelewu, opłaceniem transakcji albo podaniem danych zawsze warto upewnić się, z kim naprawdę mamy do czynienia.

Chwila ostrożności może uratować oszczędności

Oszuści wykorzystują presję czasu, emocje i zaufanie do znanych marek, banków albo portali sprzedażowych. Często próbują przekonać ofiarę, że wszystko trzeba zrobić natychmiast: kliknąć link, odebrać przelew, aktywować płatność albo potwierdzić inwestycję.

W takich sytuacjach najlepiej przerwać rozmowę, nie otwierać podejrzanych linków i samodzielnie skontaktować się z bankiem, policją albo osobą, która rzekomo wysłała wiadomość.

Raciborscy policjanci przypominają, że chwila ostrożności może uchronić przed utratą oszczędności.

(żet)

Policja szuka tego mężczyzny. Chodzi o kradzież pieniędzy z mieszkania w Raciborzu

Raciborscy policjanci proszą o pomoc w ustaleniu tożsamości mężczyzny, który może mieć związek z kradzieżą pieniędzy z mieszkania przy ul. Wojska Polskiego. Do zdarzenia doszło 14 maja 2026 roku.

Kradzież pieniędzy przy ul. Wojska Polskiego

Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży pieniędzy z mieszkania. Do zdarzenia doszło 14 maja 2026 roku w Raciborzu, przy ul. Wojska Polskiego. Śledczy dążą do ustalenia tożsamości mężczyzny, którego wizerunek został zarejestrowany i znajduje się na zdjęciach udostępnionych przez policję.

Policja prosi o pomoc w identyfikacji

Funkcjonariusze zwracają się z prośbą do osób, które rozpoznają mężczyznę widocznego na zdjęciach lub posiadają informacje mogące pomóc w ustaleniu jego tożsamości. Każda informacja może mieć znaczenie dla prowadzonego postępowania.

Gdzie przekazać informacje?

Osoby, które mogą pomóc w tej sprawie, proszone są o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu pod numerem telefonu 47 855 62 37.

Informacje można także przekazywać dyżurnemu KPP Racibórz pod numerem 47 855 62 55.

(żet)

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEX POGREBOWY

**JEDYNY W PEŁNI
NIEZALEŻNY
Zakład Pogrzebowy
w Raciborzu**

www.pogrzeby-pientka.pl

**Krematorium • Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta**
Racibórz, ul. Głębczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy:
32 419 83 49 oraz 692 377 976

„Mickiewicz” mierzy zawsze wysoko. Zdawalność matur ma w Raciborzu najwyższą, ale dla II LO liczy się coś jeszcze

W najlepszym – jeśli chodzi o procent zdawalności matur w tym roku – liceum w Raciborzu, słyszymy, że najważniejsze jest tam, aby jego absolwenci zostali studentami tych uczelni, które sobie wymarzyli.

Marek Kurpis z Zarządu Powiatu Raciborskiego podkreśla znaczenie dobrze przeprowadzonych naborów do szkół powiatowych, bo już na tym etapie można prognozować, jak młodzież poradzi sobie na egzaminach maturalnych.

Adrian Plura, który przewodniczy komisji oświaty w radzie powiatu zauważa, że technika radzą sobie na maturach coraz lepiej, choć w tych szkołach najważniejszy jest egzamin zawodowy.

Dyrektor Ekonomika, który dobrze zaprezentował się w Maturach 2026, podkreśla pracę kadry pedagogicznej oraz innowacyjnych rozwiązań, które wdraża szkoła w ostatnich latach.

Gratulacje są miłe, ale najważniejsze, aby maturzyści osiągnęli swój cel

Maciej Malinowski dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama

Mickiewicza w Raciborzu dzieli się z Nowinami swymi przemyśleniami po ogłoszeniu, że „dwójka” nie ma sobie równych jeśli chodzi o poziom zdawalności matur 2026 w szkołach Powiatu Raciborskiego.

– Odbieram oczywiście wiele gratulacji i to cieszy, ale zawsze przy tej okazji podkreślam, że dla nas najważniejsze jest, aby nasza młodzież dostała się na zaplanowane studia. Dlatego istotne są wyniki matury na poziomie rozszerzonym, bo to jest dla naszych maturzystów egzamin na studia – zaznacza szef „Mickiewicza”.

Uważa za istotne, że liceum utrzymuje zbliżony, wysoki poziom zdawalności w długim okresie, lepszy niż średnia krajowa i wojewódzka. – Z pewnością o końcowym wyniku świadczy także liczba szczególnie uzdolnionej młodzieży w danym roczniku. Niebagatelny jest wkład pracy ze strony nauczycieli i ważne, gdy pracują z uczniami, którym zależy na jak najlepszym wyniku egzaminu – dodaje Malinowski.

W tym roku matury trzeba było pogodzić z wielką przebudową otoczenia II LO, bo powstaje tu największy kompleks sportowy w powiatowej oświacie.

– Poprosiłem wykonawcę o przerwę w pracach na

czas egzaminów i przyjął ją ze zrozumieniem – wyjaśnił M. Malinowski. Dyrektor dodał, że nigdy nie było i nadal nie ma mowy o jakiegokolwiek rywalizacji z I LO o prymat w mieście jeśli chodzi o wyniki zdawalności. – Zawsze dobrze ze sobą współpracujemy, uzupełniamy się i cenimy nawzajem – podsumował.

Dobry nabór dobrze rokuje na przyszłość

– Wyniki matur w naszych szkołach średnich w większości przypadków są powyżej średniej krajowej. Utrzymujemy kolejny rok wysoki poziom nauczania. Rywalizacji liceów okazała się znów być na wyrównanym poziomie, tym razem ze wskazaniem na II LO – podkreśla etatowy członek zarządu powiatu, Marek Kurpis.

Cieszą go dobre wieści z techników, które zbliżyły się do wyników uzyskiwanych dotąd w liceach ogólnokształcących. Zwraca jego uwagę bardzo dobry poziom uzyskany przez maturzystów w Ekonomiku, gdzie ma znaczenie wprowadzenie mundurówki, do której starają się dostać najlepsi absolwenci szkół podstawowych, ci „z paskami” na świadectwach. Miejsc jest tam mniej niż chętnych, trzeba zatem prezentować odpowiedni poziom punk-

tacji, by zostać uczniem tej szkoły. To dobrze wróży szkole na przyszłość.

– Wyniki matur są po części związane z rekrutacją prowadzoną do szkół powiatu kilka lat wcześniej. Zależy nam, by do szkół, które kończą się maturą, trafiali absolwenci szkół podstawowych z umiejętnościami rokującymi zdanie egzaminu dojrzałości na odpowiednio wysokim poziomie. Ten model nam się sprawdza od lat. Przy tym promujemy szkolnictwo branżowe, które daje młodemu człowiekowi wyuczony zawód i pozwala podjąć pracę po ukończeniu szkoły ponadpodstawowej – stwierdza w rozmowie z Nowinami Kurpis, który powiatową oświatę zna jak mało kto. Ostatnio został nagrodzony przez ministerstwo edukacji medalem za wkład w rozwój samorządowego szkolnictwa.

Plura: absolwenci dzielą się ze mną swoim sukcesem na maturze

Szef powiatowej komisji oświaty odbiera tegoroczne wyniki maturalne bardzo pozytywnie. – Widać, że II LO wciąż trzyma wysoki poziom. W przypadku liceum Kasprowicza na pewno ma znaczenie nabór sprzed czterech lat, to się zwykle przekłada na wynik matur. Dla mnie ważne jest nie tyle ilościowe spojrzenie na zdawalność, co jakościowe, a to już wgłębienie się w szczegóły – słyszymy od Adriana Plury.

– Jeśli chodzi o technika, to pamiętajmy, że wielu uczniów już po zdaniu egzaminie zawodowym, najważniejszym w tym kształceniu, podchodzi do matur z nastawieniem: spróbuję, co mi szkodzi. Dla mnie jako dyrektora miłe jest, że po latach w szkole średniej absolwenci mojej szkoły wysyłają mi wiado-

Wyniki egzaminu maturalnego 2026 w szkołach powiatu raciborskiego (pierwszy termin, wyniki z 8 lipca 2026 r.)

- II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Raciborzu – 98,4 proc. (179/182)
- I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza w Raciborzu – 94,9 proc. (130/137)
- Technikum nr 1 w Raciborzu im. Księżnej Eufemii Raciborskiej – 88,4 proc. (84/95)
- Diecezjalne Liceum Ogólnokształcące w Raciborzu – 85 proc. (17/20)
- Technikum nr 4 w Raciborzu – 80 proc. (108/135)
- Liceum Sztuk Plastycznych w Raciborzu – 77,3 proc. (17/22)
- Technikum nr 2 w Raciborzu – 76,4 proc. (55/72)
- Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu – 69,1 proc. (38/55)
- Technikum TEB Edukacja w Raciborzu – 50 proc. (5/10)
- Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Raciborzu – 23,8 proc. (5/21)
- Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „Edukacja” w Raciborzu – 16,7 proc. (1/6)
- Liceum Ogólnokształcące TEB Edukacja dla Dorosłych w Raciborzu – 12,5 proc. (1/8)

mości z wynikiem matury – cieszy się Plura, który jest dyrektorem szkoły podstawowej w Rudach.

– Przy analizowaniu wyników pamiętajmy też, że same liczby nie wszystko mówią. Spojrzałem też na dane z rybnickich liceów. Widać, że nasze II LO może się porównywać z I LO z Rybnika („Fryczem”), a to druga szkoła w takim rankingu tamtejszej zdawalności matur. Cieszy ten utrzymujący się renesans wysokiej zdawalności matur w szkołach technicznych, zwłaszcza w Ekonomiku, ten trend się utrzymuje w ostatnich latach – podkreśla A. Plura.

Ekonomik: stabilna kadra, mała matura i zobowiązujące tradycje

Jacek Pierzchała dyrektor Ekonomika ma powody do zadowolenia. Wskazuje, że opłaciło się stosować próbne matury oraz wdrożyć

system, w którym co roku monitoruje się umiejętności młodzieży, tak by pomóc jej w przygotowaniu do egzaminu dojrzałości. – Powtarzamy to naszym uczniom od początku edukacji – u nas równie ważna jak egzamin zawodowy jest także matura – słyszymy od dyrektora.

Wskazuje na wartość ustabilizowania kadry w zespołach przedmiotowych – angielskiego, matematyki i języka polskiego. – W gronie pedagogicznym odbywamy częste dyskusje, diagnozujemy problemy. Widać później efekt pracy nauczycieli z uczniami – podkreśla Pierzchała. Wskazuje na „tradycję i rzetelność” Ekonomika, które charakteryzują tę szkołę. – Nasza młodzież wykazuje duże uświadomienie w obliczu egzaminu dojrzałości. Widać, że starają się by wypaść jak najlepiej – przyznaje dyrektor.

(ma.w)



Maciej Malinowski dyrektor II LO w Raciborzu – Mickiewicza

ANTYKONCEPCYJNA KARMA DLA GOŁĘBI

trafi na rynek w Raciborzu. „Nie chcemy stosować brutalnych metod wobec tych miłych ptaków”

Tydzień wcześniej temat ten poruszyła na czerwcowej sesji radna miejska Julia Parzonka. Mówiła, że ptaki przeszkadzają zarówno przedsiębiorcom, którzy prowadzą ogródki na rynku, jak i mieszkańcom. – Co miasto robi w tym kierunku? – spytała radna z klubu Koalicji 15 października.

Prezydent Jacek Wojciechowicz poinformował, że na rynku zostanie wyłożona „karma antykonceptyjna, aby ograniczyć liczbę gołębi”. Przyznał, że na efekty działania tego środka przyjdzie poczekać. Dodał, że nie jest to żadna trucizna. – To są miłe ptaki i nie chcemy stosować bru-



talnych metod – tłumaczył wóldarz, wyjaśniając wybór metody, która nie zadziała zbyt szybko. Jak przyznał, liczy, że za jakiś czas na rynku będą zaledwie 3–4 pary gołębi.

Na konferencji prasowej J. Wojciechowicz powiedział, że „są jeszcze grupy takie, które mają wątpliwości moralne co do tego procederu”. – Te wątpliwości musimy jeszcze też wyjaśnić, żeby w sposób taki w pełni świadomy tę antykonceptcję wprowadzić – stwierdził prezydent Raciborza.

Podkreślił, że „antykonceptcja jest w pożywieniu, żeby też nie budzić niepotrzebnych jakichś emocji”. – Nie będziemy wychwytywać tych gołębi – zaznaczył. Wojciechowicz żartował, że Raciborzanie pamiętali, że środek ten jest przeznaczony dla gołębi „i żeby ktoś na przykład nie postanowił spróbować i jeszcze nie daj Boże, uwierzył w skuteczność tej metody”. Urząd nie rozważa ściągnięcia na rynek w Raciborzu sokolnika, który odstraszyłby gołębie, wypuszczając sokoła, by krążył nad placem. – To jest wątek mało antykonceptyjny, bym powiedział, że to jest raczej wątek morderczy – skomentował prezydent.

Od Arkadiusza Żabki z Radia 90 obecnego na konferencji wóldarz dowiedział się, że jeden z samorządów zapłacił za usługę sokolnika 100 tys. zł. – Gołębie mają to do siebie, że one najgłupsze nie są. One się po prostu przenoszą w inne miejsca. Można z jednego miejsca pozbyć się gołębi, bo one widzą dużego ptaka. Natomiast one się przenoszą w inne rejony miasta – zauważył doświadczony radiowiec z rybnickiej stacji.

W Rybniku stosowane są dźwiękowe sygnały imitujące odgłosy ptaka drapieżnego. Na elewacjach kamienic stosuje się szpikulce, by ptaki nie mogły tam siadać. – To jest taka mało humanitarna metoda – uznał Jacek Wojciechowicz. (ma.w)

Antykonceptyjna karma dla gołębi trafi na rynek w Raciborzu. „Nie chcemy stosować brutalnych metod wobec tych miłych ptaków”

Nowy sekretarz zarobi więcej niż 13 000 zł

Prezydent Miasta Racibórz szuka nowego sekretarza miasta. Nabór na to stanowisko trwa do 3.08.2026 do godz. 15:30.

Kandydat na sekretarza musi m.in. posiadać 4 lata stażu pracy na stanowisku urzędniczym, w tym co najmniej 2 letni staż pracy na kierowniczym stanowisku urzędniczym. Jako dodatkowe kwalifikacje określono m.in.: wykształcenie wyższe administracyjne, prawnicze, ekonomiczne. Sekretarz ma realizować zadania

zapewniające właściwą organizację pracy urzędu miasta. Prezydent proponuje kandydatom początkową wysokość miesięcznego wynagrodzenia od 13 000 zł plus dodatek za wieloletnią pracę. Dotychczasowy sekretarz – Tomasz Kaliciak, który zaczął pracę przy Batorego w pierwszej połowie lat 80-tych ubiegłego wieku i współpracował ze wszystkimi prezydentami po 1990 roku – odchodzi na emeryturę. W poprzedniej kadencji został zwolniony przez prezydenta Dariusza Polowego, po czym wygrał w



■ Tomasz Kaliciak żegna się z magistratem w Raciborzu i poszukiwany jest jego następca

sądzie pracy przywrócenie na stanowisko w urzędzie. Połowy zatrudnił wtedy na czelniczkę wydziału organizacyjnego, przekazując jej kompetencje sekretarza. (m)



POMOC DLA MŁODYCH ROLNIKÓW

NABÓR WNIOSEKÓW

Śląski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje, że po raz kolejny oferuje pomoc dla młodych rolników, decydujących się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa. W naborze, który rozpoczął się **1 czerwca i potrwa do 30 lipca**, mogą się ubiegać o **200 lub 300 tys. zł premii** na start. Wnioski o pomoc finansowaną z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023 – 2027 przyjmowane są za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Premie mogą otrzymać osoby fizyczne, które:

- w dniu złożenia wniosku nie ukończyły **41 lat**,
- prowadzą działalność rolniczą nie dłużej niż przez 24 miesiące albo ją rozpoczynają,
- mają nadany numer identyfikacyjny w ewidencji producentów,
- zdobyły kwalifikacje zawodowe lub umiejętności przydatne do prowadzenia działalności rolniczej albo zobowiążą się do ich uzupełnienia,
- złożą biznesplan.

Wsparcie ma formę płatności ryczałtowej. Standardowo to **200 tys. zł**, a w przypadku młodych gospodarzy zdecydowanych na prowadzenie produkcji zwierzęcej – **300 tys. zł**. Niezależnie od kwoty wypłata realizowana jest w dwóch ratach.

Przyznane fundusze należy przeznaczyć na: inwestycje budowlane służące wytwarzaniu produktów rolnych lub przygotowaniu ich do sprzedaży, nasadzenia trwałe w sadach i na plantacjach oraz zakupy nieruchomości rolnych, stada podstawowego, nowych maszyn i pojazdów czy sprzętu.

Lesław Siedlak
Dyrektor
Śląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

Milion dla ciągle niedofinansowanej działalności. „Wspieramy, bo dbamy”

Rada Powiatu Raciborskiego przyjęła w czerwcu jednogłośnie uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej, z budżetu Powiatu Raciborskiego na 2026 r., Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi Rejonowemu im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu.

Dotacja celowa wyniosła 1 000 000 zł. Trafi do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu na zakup aparatu-

ry i sprzętu medycznego dla Centralnej Sterylizatorni.

Jak uzasadniono ten wydatek? – Mając na względzie fakt ciągłego niedofinansowania działalności leczniczej szpitali powiatowych, Powiat Raciborski wspiera swoją jednostkę, poprzez udzielanie dotacji na pokrycie części kosztów zakupu aparatury i sprzętu medycznego dla Centralnej Sterylizatorni – pod tymi słowami podpisał się przewodniczący rady Tomasz Cofała.

– Pomimo tego, że płatnikiem świadczeń medycznych jest Narodowy Fundusz Zdrowia, który odpowiada za finansowanie leczenia, Powiat Raciborski stale wspiera swoją lecznicę, dbając o bezpieczeństwo zdrowotne miesz-

kańców – podał w mediach społecznościowych starosta raciborski Grzegorz Swoboda.

To na jego wniosek jako szefa zarządu powiatu rada przegłosowała tę dotację.

– Środki z NFZ te nie pokrywają w pełni wszystkich kosztów funkcjonowania placówki, leczenia pacjentów oraz zakupu nowoczesnego sprzętu medycznego. Samorząd Powiatu Raciborskiego jako podmiot tworzący szpital ma obowiązek wspierać jego działalność i dbać o bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców. Przekazane środki pozwolą na dalsze doposażenie placówki i poprawę jakości świadczonych usług medycznych – podsumował G. Swoboda.

(red)



■ Starosta raciborski Grzegorz Swoboda z dyrektorem naczelnym szpitala Ryszardem Rudnikiem i wicestarostą Ewą Lewandowską



■ Roksana Pytlik została prezesem zarządu Fundacji na rzecz Szpitala Rejonowego w Raciborzu

Roksana Pytlik na czele zarządu Fundacji na Rzecz Szpitala Rejonowego

Zgromadzenie Fundatorów Fundacji na Rzecz Szpitala Rejonowego w Raciborzu odbyło posiedzenie 25 czerwca 2026 roku.

Podczas obrad przedstawiono i omówiono bieżącą sytuację finansową Fundacji, zatwierdzono sprawozdanie finansowe za rok 2025 i udzielono absolutorium zarządowi.

Powołano nowy skład tego gremium:

- Roksana Pytlik – Prezes Zarządu,
- Aleksander Kasprzak – Wiceprezes Zarządu,
- Paweł Knop – Sekretarz Zarządu.

Słowa podziękowania skierowano do Joanny Kuligi-Leszczyńskiej, dotychczasowej prezes zarządu Fundacji.

Fundacja pod nazwą

„Fundacja na rzecz Szpitala Rejonowego w Raciborzu” ustanowiona została przez Fundatorów aktem notarialnym sporządzonym 16 lutego 2004 roku.

Fundatorami Fundacji są: Powiat Raciborski, wszystkie Gminy powiatu, Szpital Rejonowy. Celem Fundacji jest prowadzenie nieodpłatnej działalności pożytku publicznego w zakresie ochrony i promocji zdrowia w szczególności poprzez wspieranie Szpitala Rejonowego w Raciborzu.

Członkowie organów Fundacji wykonują swoje funkcje społecznie, nie pobierając wynagrodzenia. Obsługę administracyjną Fundacji prowadzą pracownicy Starostwa Powiatowego w Raciborzu bez pobierania dodatkowego wynagrodzenia. (red)

„Na szczebel powiatu weszło za dużo polityki”. Starosta uważa, że opozycja wykorzystuje niewiedzę ludzi

Włodarz Powiatu Raciborskiego – Grzegorz Swoboda powiedział w wywiadzie dla RTK, że opozycja w radzie powiatowej (PiS i Lepszy Powiat) „przekierowuje niewiedzę ludzi” jakoby to samorząd odpowiadał za problemy szpitala rejonowego z brakiem pieniędzy z NFZ.

Ostatnie absolutorium dla zarządu powiatu za 2025 rok, rada uchwaliła przy sprzeciwie większości radnych opozycji. Ze strony PiS padły cierpkie uwagi pod adresem starosty w kontekście wynoszącej 10 mln zł straty finansowej szpitala. W podobnym tonie wypowiedział się poseł Michał Woś, publikując po sesji swoje stanowisko wo-

bec absolutorium dla ekipy G. Swobody.

W rozmowie RTK z Grzegorzem Swobodą padło stwierdzenie, że „kością niezgody” między radnymi powiatowymi stał się szpital rejonowy.

– To jest przekierowanie niewiedzy ludzi, że to samorząd powiatowy odpowiada za problemy szpitala, a przecież płatnikiem świadczeń tam udzielanych jest NFZ. Takie przekierowywanie – jakoby to Powiat Raciborski odpowiadał za tę sytuację – jest obrzydliwe – ocenił G. Swoboda.

– Przekazujemy środki na inwestycje, a to są gigantyczne wydatki. Dzięki temu są na Gamowskiej odwierty głębinowe, jest farma fotowoltaiczna, szpital ma nowy sprzęt. Pamię-

tamy, że w szpitalu jest aż 366 osób tzw. „białego personelu”. To NFZ nie płaci za wszystkie wykonane przez personel usługi medyczne. Choć szpital ma spore możliwości, to za tym nie idą odpowiednie środki. Szpital działa na podstawie przyznanego przez NFZ ryczałt i jak ten jest przekroczony, to powstają nadwykonania, powodujące stratę finansową szpitala – tłumaczył starosta raciborski.

– Nasz szpital jest w stanie zabezpieczyć cały region, ale musi być do tego odpowiedni system płatności. My przeznaczaliśmy na szpital, na ostatniej sesji milion zł, czyli kolejne środki – stwierdził w wywiadzie dla RTK G. Swoboda. Uważa, że „na szczebel powiatowy weszło za dużo polityki”. (ma.w)

Posel Woś pyta ministra zdrowia, gdzie jest 6 mln zł na projekt onkologiczny raciborskiego szpitala?

Szpital Rejonowy im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu złożył wniosek o dofinansowanie ze środków Krajowego Planu Odbudowy projektu o wartości około 6 mln zł, obejmującego zakup stanowisk do chemioterapii oraz wyposażenia niezbędnego do prowadzenia leczenia onkologicznego.

Projekt nie uzyskał dofinansowania w pierwszym rozdaniu środków i został umieszczony na liście rezerwowej.

– W przestrzeni publicznej, w tym w wypowiedziach poseł Gabrieli Lenartowicz, pojawiały się zapewnienia, że projekt raciborskiego szpitala znajdujący się na liście rezerwowej ma zostać objęty dofinansowaniem po uwolnieniu środków lub zmianach na liście rankingowej – podkreśla poseł Woś.

Pisze o dużym znaczeniu inwestycji dla mieszkańców powiatu raciborskiego oraz całego regionu i formułuje

pytania:

- Czy projekt Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu dotyczący doposażenia oddziału chemioterapii został już zakwalifikowany do dofinansowania ze środków Krajowego Planu Odbudowy?
- Jeżeli tak, kiedy zapadła decyzja o przyznaniu dofinansowania oraz jaka jest jego ostateczna wartość? Jeżeli nie, to jaki jest obecny status projektu oraz jakie jest jego miejsce na liście rezerwowej?
- Czy Ministerstwo Zdrowia planuje uruchomienie dodatkowych

środków lub przesunąć finansowych, które pozwolą na objęcie dofinansowaniem projektów znajdujących się na liście rezerwowej, w tym projektu raciborskiego szpitala?

- Ile projektów znajdujących się pierwotnie na listach rezerwowych zostało dotychczas objętych dofinansowaniem w ramach konkursów dotyczących infrastruktury onkologicznej finansowanej z KPO?
- Czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi obecnie działania mające na celu zwiększenie liczby pro-



■ Posel Michał Woś docieka dlaczego ministerstwo do tej pory nie przyznało szpitalowi w Raciborzu 6 mln zł na projekt onkologiczny. W tle – dyrektor naczelny raciborskiego szpitala, Ryszard Rudnik

jektów objętych wsparciem w ramach tego konkursu?

- W przypadku braku możliwości sfinansowania projektu z KPO, czy Ministerstwo Zdrowia przewiduje możliwość wsparcia tej inwestycji z innych programów krajowych lub unijnych?

Tymczasem w Kędzierzynie-Koźlu tamtejszy samorząd powiatowy 30 czerwca oficjalnie otworzył nowe oddziały szpitalne. Leczniczą kieruje Raciborzanin – dr Jarosław Kończyło. To przedsięwzięcie o wartości blisko 86 mln zł, zrealizowane dzięki środkom Krajowego Planu Odbudowy RP

i Zwiększania Odporności oraz wkładowi własnemu Powiatu.

W ciągu 9 miesięcy powstały:

- nowoczesny Oddział Geriatrii,
- Kliniczny Oddział Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej,
- Oddział Urologii i Urologii Onkologicznej,
- Oddział Diennej Chemioterapii wraz z Pracownią Cytostatyków,
- nowoczesna infrastruktura oraz systemy cyberbezpieczeństwa.

– Szczególne znaczenie ma uruchomienie Oddziału Diennej Chemioterapii. Dotychczas wielu mieszkańców musiało wyjeżdżać poza region, aby skorzystać z takiego leczenia. Teraz nowoczesna opieka onkologiczna jest dostępna bliżej domu – podały służby prasowe kędzierzyńskiego starostwa. (oprac. m)

SENATOR SIEDLACZEK O ZAGROŻENIU ŻYCIA ZE STRONY SZTUCZNEJ INTELIGENCJI – SYSTEMU AI

- Polityk Koalicji Obywatelskiej zabrał głos w Senacie RP, 24 czerwca podczas prac nad ustawą o systemach sztucznej inteligencji.
- Nowe prawo przewiduje możliwość zgłaszania poważnych incydentów oraz reagowania na sytuacje, w których system AI może zagrażać życiu.
- Jego wątpliwość budzi m.in. sytuacja, w której obywatel, który uzna, że system AI naruszył jego prawa, będzie mógł w postępowaniu skargowym skorzystać tylko z jednego sądu w kraju.

oraz reagowania na sytuacje, w których system AI może zagrażać życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu lub prawom podstawowym.

Nowa ustawa ma na celu m.in. stworzenie w Polsce systemu sprawowania nadzoru nad systemami sztucznej inteligencji.

Ustawa określa tryb składania skarg na naruszenia przepisów o sztucznej inteligencji. Skarga ma być jed-

nym z istotnych narzędzi zapewnienia stosowania unijnych przepisów o AI.

Obywatel, który uzna, że system AI naruszył jego prawa, będzie mógł zawiadomić o tym fakcie komisję.

Postępowanie skargowe zakończone będzie wydaniem decyzji. Na decyzję ma przysługiwać odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

– Tu pojawia się wątpliwość związana z propozycją wskazującą jako organ odwoławczy od wydanej decyzji – jako wyłączny –

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wyznaczenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jako jedynego organu odwoławczego od decyzji w sprawach naruszeń przepisów o sztucznej inteligencji budzi istotne wątpliwości – ocenił H. Siedlaczek.

– Czy obciążenie tego sądu jako jedynego organu właściwego miejscowo nie spowoduje paraliżu decyzyjnego? – powątpiewa senator z Rud.

Halucynacje, stronniczość i głębokie sieci

Zdaniem doświadczonego polityka SOKiK już teraz jest silnie obciążony sprawami telekomunikacyjnymi, energetycznymi i antymonopolowymi. – Dodanie wieloaspektowych i skomplikowanych spraw z zakresu algorytmów oraz

AI prawdopodobnie wydłuży czas oczekiwania na rozstrzygnięcia – przewiduje Siedlaczek.

– Spory dotyczące sztucznej inteligencji, np. z zakresu tzw. halucynacji modeli językowych, stronniczości algorytmów czy głębokich sieci neuronowych, wymagają wiedzy technicznej, której standardowym sądom powszechnym na chwilę obecną brakuje – dodaje Henryk Siedlaczek.

Wedle proponowanej w ustawie procedury odwoławczej wszystkie odwołania w kraju musiałyby trafiać do Sądu Okręgowego w Warszawie, co zdaniem Siedlaczki generowałoby koszty i utrudniało dostęp do sądu mniejszym podmiotom zlokalizowanym na terenie całego kraju.

Spowolnienia zamiast szybkiej ścieżki

Senator obawia się, że sprawy dotyczące wielomilionowych kar, naruszeń praw podstawowych czy bezpieczeństwa publicznego wymagają szybkiej i elastycznej ścieżki interwencji, tymczasem rygorystyczne procedury cywilne SOKiK mogą w przypadku specyfiki dotyczącej bezpieczeństwa sztucznej inteligencji spowolnić egzekwowanie prawa.

– Sztuczna inteligencja w polskim biznesie przez długi czas fascynowała możliwościami optymalizacji, ale budziła też niepokój prawny. Podczas gdy firmy wdrażały algorytmy, by ratować marże przed rosnącymi kosztami pracy, w powietrzu wisiało pytanie o odpowiedzialność i granice technologicznej swobody – zaznaczył H. Siedlaczek.

(oprac. m)

Wiele skarg do jednego sądu w Polsce

Henryk Siedlaczek zaznaczył, że nowe prawo przewiduje możliwość zgłaszania poważnych incydentów



■ Senator Henryk Siedlaczek uważa, że nowe prawo o systemie AI stanowi potrzebny krok w kierunku uporządkowania zasad funkcjonowania sztucznej inteligencji w Polsce

Myśliwi odstrzelili prawie pół tysiąca dzików w powiecie raciborskim



■ Planowy odstrzał dzików nadzoruje Powiatowy Lekarz Weterynarii w Raciborzu – Zbigniew Mazur

Odstrzały dzików – planowy oraz sanitarny – odbyły się na terenie 8 obwodów łowieckich w ramach ministerialnego programu profilaktyki przed zakażeniem wirusem afrykańskiego pomoru świń.

Dane dotyczą roku 2025 na terenie powiatu raciborskiego i zostały zreferowane przed radą miasta na sesji w czerwcu przez Powiatowego Lekarza Weterynarii – Zbigniewa Mazura.

Prowadzony był odstrzał planowy dzików nadzorowany przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Raciborzu.

Odbył się w 8 obwodach łowieckich, dzierzawionych przez 6 Kół Łowieckich.

Odstrzał przeprowadzono na mocy Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 stycznia 2025 r. w sprawie wprowadzenia na lata 2025-2027 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „Programu mającego na celu wczesne

wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby oraz jej zwalczanie”.

Powiatowy Lekarz Weterynarii wypłacił ryczałt za 300 dzików pozyskanych w ramach tego odstrzału.

Ponadto – jak przekazał Powiatowy Lekarz Weterynarii – na terenie powiatu raciborskiego prowadzony był również odstrzał sanitarny dzików. Reguluje go Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 16 kwietnia

2025 r. w sprawie ustalenia nakazu odstrzału sanitarnego dzików na obszarze zagrożenia wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń na terenie województwa śląskiego.

Odstrzał sanitarny również był prowadzony w 8 obwodach łowieckich, dzierzawionych przez 6 Kół Łowieckich.

W ramach odstrzału sanitarnego pozyskano 127 dzików co stanowiło 100% założeń w/w rozporządzenia. (red)

Coś więcej niż matura. Którą szkołę średnią w Raciborzu wybrać?



■ Lipcowe wyniki matur 2026 to cenne źródło wiedzy o potencjale edukacyjnym Powiatu Raciborskiego – uważa Artur Wierzbicki

Większość z nas zwraca uwagę na matury dopiero wtedy, gdy własne dziecko kończy szkołę podstawową lub średnią. Tymczasem wyniki egzaminów są cennym źródłem wiedzy o tym, jakie kompetencje rozwijają poszczególne szkoły i do jakich studiów najlepiej przygotowują swoich uczniów.

Lipcowe wyniki matur 2026, opublikowane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Jaworznie, to cenne źródło wiedzy o potencjale edukacyjnym Powiatu Raciborskiego. Te pierwsze, przedpoprawkowe rezultaty pokazują, jakie kompetencje rozwijają lokalne szkoły i jak realnie przygotowują uczniów do przyszłej kariery.

Licea potwierdziły wysoki poziom

Najwyższą zdawalność w sesji letniej osiągnęły wiodące raciborskie ogólnokształcące placówki:

- II LO im. Adama Mickiewicza: 98,35% (maturę zdało 179 ze 182 osób). Średnie wyniki: polski

- 70,2%, matematyka – 76,8%, angielski – 86,4%.

- I LO im. Jana Kasprowicz: 94,89% (zdało 130 ze 137 osób). Średnie wyniki: polski – 67,7%, matematyka – 71,4%, angielski – 84,7%.

Solidne rezultaty odnotowały także pozostałe licea dla młodzieży: Diecezjalne LO osiągnęło zdawalność na poziomie 85%, Liceum Sztuk Plastycznych – 77,27%, a LO Mistrzostwa Sportowego (raciborski SMS) – 69,09%.

Technikum to dziś prestiżowy wybór

Dzisiejsze wyniki ostentownie obalają mit technikum jako „planu awaryjnego”. Uczniowie tych szkół z powodzeniem łączą przygotowania do matury z egzaminami zawodowymi. Najwyższą zdawalnością w powiecie mogą pochwalić się:

- Technikum nr 1 („Ekonomik”): 88,42%
- Technikum nr 4 („Mechanik”): 80,00%
- Technikum nr 2 („Budowlanka”): 76,39%

Matematyka wciąż stawia wymagania

Królowa nauk pozostaje najtrudniejszym egzaminem obowiązkowym. Podczas gdy średnie wyniki z języka angielskiego w większości szkół przekraczają 75% (a w II LO aż 86,4%), matematyka wymagała większego wysiłku. W II LO średnia wyniosła 76,8%, w I LO 71,4%, natomiast w czołowych technikach oscylowała od blisko 54% do niemal 60% (z najwyższym wynikiem 59,86% w Technikum nr 2).

Powiat z dużym potencjałem

Wyniki egzaminów rozszerzonych tworzą prawdziwą mapę kompetencji regionu. Pokazują one, że Powiat Raciborski nie opiera oferty na jednej placówce. Niezależnie od tego, czy mowa o szkołach prowadzonych przez samorząd powiatowy, diecezję, czy podmioty prywatne – lokalna sieć tworzy kompletną całość.

Dla rodziców i ósmoklasistów to jasny sygnał: przy wyborze szkoły warto patrzeć nie na suche miejsca

w rankingach, ale na profil klasy odpowiadający talentom dziecka.

Przedstawione dane to dopiero pierwszy etap – po egzaminach poprawkowych końcowa zdawalność szkół będzie jeszcze wyższa.

Jako radny powiatowy zasiadający w komisji edukacji, mam okazję na bieżąco śledzić te dane – i uważam, że warto się nimi podzielić szerzej.

Gdzie rozwijają się poszczególne talenty? (Profilowe mapowanie Raciborza):

- Medycyna i nauki przyrodnicze: Silne klasy o profilu biologiczno-chemicznym w II LO („Mickiewicz”) oraz I LO („Kasprowicz”).
- Inżynieria, IT i Nowe Technologie: Klasy politechniczne w I LO i II LO oraz specjalistyczne kierunki techniczne i automatyczne w „Mechaniku” i „Budowlance”.
- Prawo i Humanistyka: Tradycyjnie silne klasy humanistyczne, językowe i prawne w I LO, II LO oraz Diecezjalnym LO.
- Służby mundurowe: Klasy przygotowania wojskowego i mundurowe w raciborskim SMS-ie oraz rozwijające się profile tego typu w „Ekonomiku”.

A. Wierzbicki

Posel Jabłoński o braku szkoły muzycznej II stopnia w Raciborzu: wyraźna luka obejmująca powiat.

„Mimo predyspozycji i pasji, rezygnują z dalszej edukacji”



■ Posel PiS – Paweł Jabłoński podziela postulat utworzenia w Raciborzu Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia

– Postulat utworzenia w Raciborzu Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w pełni podzielam, gdyż dotyczy on systemowego problemu dostępności kształcenia artystycznego w południowo-zachodniej części województwa śląskiego – dodał. Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Raciborzu jest placówką o wysokim poziomie kształcenia, wyposażoną w instrumenty i zaplecze dydaktyczne, dysponującą doświadczoną kadrą pedagogiczną, która z powodzeniem przygotowuje uczniów do dalszej edukacji muzycznej.

Systemowy problem dostępności kształcenia artystycznego

– Do mojego biura pociągła kopia petycji z 15 czerwca 2026 r., skierowanej do Pani Minister przez rodziców

uczniów i Radę Rodziców przy Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Raciborzu oraz przedstawicieli społeczności lokalnej ziemi raciborskiej, w sprawie utworzenia w Raciborzu Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia – zaczął swoją interpelację były wiceminister spraw zagranicznych.

– Postulat ten w pełni podzielam – dotyczy on systemowego problemu dostępności kształcenia artystycznego w południowo-zachodniej części województwa śląskiego – dodał.

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Raciborzu jest placówką o wysokim poziomie kształcenia, wyposażoną w instrumenty i zaplecze dydaktyczne, dysponującą doświadczoną kadrą pedagogiczną, która z powodzeniem przygotowuje uczniów do dalszej edukacji muzycznej.

Dojazdy są długie i uciążliwe

Jej absolwenci nie mają jednak możliwości kontynuowania nauki na poziomie II stopnia w swoim mieście. Najbliższe szkoły muzyczne II stopnia znajdują się w Rybniku (28 km, 45-60 minut jazdy w godzinach szczytu), Jastrzę-

biu-Zdroju (35 km, 40 – 50 minut), Żorach (39 km, 50 – 70 minut) oraz Gliwicach (49 km, 60 – 80 minut).

Zajęcia w szkole muzycznej II stopnia odbywają się kilka razy w tygodniu, często trzy lub cztery. Dla uczniów i ich rodzin oznacza to konieczność regularnych, czasochłonnych i kosztownych dojazdów, trudnych do pogodzenia z obowiązkami zawodowymi rodziców, a dla dzieci – przemęczenie, posiłki spożywane w samochodzie, zwalnianie się z zajęć w szkole ogólnokształcącej, późne powroty do domu i rezygnację z zajęć dodatkowych.

– W efekcie wielu uczniów, mimo predyspozycji i pasji, rezygnuje z dalszej edukacji muzycznej. Szczególnie trudna jest sytuacja uczniów spoza Raciborza – z rejonu Głubczyc, Kietrza czy okolic Kędzierzyna-Koźla – dla których dojazdy są jeszcze dłuższe i bardziej uciążliwe. Alternatywa w postaci ogólnokształcącej szkoły muzycznej z internatem oznacza natomiast wieloletnią rozłąkę dziecka z rodziną już we wczesnych latach młodzieńczych – pisze do ministra poseł Jabłoński.

Uważa, że trafnie wskazują autorzy petycji: szkoły muzyczne II stopnia funk-

cjonują w regionie w niewielkich odległościach od siebie: Rybnik – Żory to 15 km, Rybnik – Jastrzębie-Zdrój – 20 km, Żory – Jastrzębie-Zdrój – 15 – 20 km, Katowice – Ruda Śląska – 15 km, Katowice – Sosnowiec – 15 km, Bytom – Ruda Śląska – 11 km, a w samych Katowicach działają dwie szkoły II stopnia.

– Bliskość placówek nie powoduje tam obniżenia jakości kształcenia ani nadmiernego zagęszczenia sieci szkół. Tymczasem brak szkoły II stopnia w Raciborzu tworzy wyraźną lukę edukacyjną obejmującą cały powiat raciborski oraz tereny ościennie – podkreśla Paweł Jabłoński.

Placówki II stopnia z powodzeniem funkcjonują blisko siebie w innych częściach województwa

Polityk zaznacza, że zakładanie i prowadzenie publicznych szkół artystycznych należy do zadań ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, a obowiązkiem władz publicznych, wynikającym z Konstytucji RP, jest przy tym zapewnienie obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia.

Autorzy petycji polemizu-



■ Państwowa Szkoła Muzyczna w Raciborzu kształci dzieci utalentowane muzycznie. Ich dalsza edukacja musi odbywać się poza powiatem. FOT. PSM RACIBÓRZ

ją ze stanowiskiem przedstawionym w odpowiedzi na interpelację z dnia 5 kwietnia 2026 r., w której wskazano na ryzyko obniżenia jakości kształcenia i nadmiernego zagęszczenia szkolnictwa muzycznego w regionie oraz na niż demograficzny. Przywołane wyżej dane przeczą tym tezom: placówki II stopnia

z powodzeniem funkcjonują blisko siebie w innych częściach województwa, nie tracąc na jakości, a liczba kandydatów do szkół muzycznych każdego roku przewyższa liczbę dostępnych miejsc, przy rekrutacji opartej na egzaminach wstępnych gwarantujących wysoki poziom kształcenia.

ma.w

JABŁOŃSKI PYTA W RESORCIE KULTURY

- Jak w latach szkolnych 2022/2023 – 2026/2027 kształtowała się liczba kandydatów oraz liczba dostępnych miejsc w szkołach muzycznych II stopnia położonych najbliżej Raciborza (w Rybniku, Jastrzębiu-Zdroju, Żorach i Gliwicach)? Prosi o podanie danych w podziale na placówki i lata szkolne.
- Czy ministerstwo lub Centrum Edukacji Artystycznej przeprowadziło analizę dostępności kształcenia muzycznego II stopnia dla uczniów z powiatu raciborskiego i powiatów ościennych, uwzględniając czas i koszty dojazdów do istniejących placówek? Jeśli nie – czy ministerstwo planuje przeprowadzenie takiej analizy przed zajęciem ostatecznego stanowiska w sprawie utworzenia szkoły?

(red)

UKRAINIEC PROPAGOWAŁ NAZIZM W POLSCE – ZOSTAŁ DEPORTOWANY

22-letni obywatel Ukrainy został zatrzymany w Rybniku po tym, jak informację w jego sprawie przekazała rybnicka Komenda Miejska Policji.

Obywatel Ukrainy dopuścił się przestępstwa określonego w art. 256 § 1 Kodeksu Karnego – „kto publicznie propaguje na-

zistowski, komunistyczny, faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość...” a także przestępstwa z art. 288 § 1 Kodeksu Karnego „kto cudzą rzecz niszczy, uszka-

dza lub czyni niezdadną do użytku...” – Ze względu na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa Komendant Placówki Straży Granicznej w Rudzie Śląskiej wydał cudzoziemcowi decyzję o zobowiązaniu do powrotu, podlegającą natychmiastowemu wykonaniu, w której

orzekł zakaz ponownego wjazdu na terytorium RP i innych państw obszaru Schengen na 8 lat. W piątek 22-latek został pod konwojem doprowadzony do granicy i przekazany władzom swego kraju – podała st. chor. sztab. SG Monika Szpunar starszy specjalista w Zespole Prasowym Komendanta Oddziału. (Red)



■ 22-letni obywatel Ukrainy musiał natychmiast opuścić terytorium RP. Sąd orzekł wobec niego zakaz ponownego wjazdu do Polski.

KRZANOWICE: Nie żyje Emil Kretek. Senior rodu przez lata tworzył rodzinne gospodarstwo



■ Na zdjęciu Emil Kretek

Był Seniosem naszego rodu i sercem naszej rodziny – napisali bliscy Emila Kretka, informując o jego śmierci. Odszedł człowiek, który od 1979 roku prowadził w Krzanowicach rodzinne gospodarstwo i przez lata był związany z jego rozwojem.

– Z ogromnym bólem i niedowierzaniem informujemy, że nagle i niespodziewanie odszedł od nas nasz ukochany Mąż, Tata, Opa i PraOpa – Emil Kretek – napisano w komunikacie opublikowanym przez GR Kretek w mediach społecznościowych.

– Był Seniosem naszego rodu i sercem naszej rodziny. Przez całe życie z oddaniem tworzył nasze gospodarstwo, a później z ogromną radością kibicował jego rozwojowi. Cieszył się z każdego sukcesu, interesował się wszystkim, co działo się każdego dnia, i zawsze był blisko nas – przekazano.

GR Kretek to rodzinne gospodarstwo z Krzanowic związane z lokalnym rolnictwem i hodowlą bydła. To przykład gospodarstwa, które rozwija swoją działalność i podejmuje nowe inicjatywy skierowane do mieszkańców. W tym roku na terenie gospodarstwa przy ul. Srebrna Góra 27 uruchomiono pierwszy w regionie mlekomat, dzięki któremu klienci mogą bezpośrednio kupić świeże mleko od rolnika. Niedawno gospodarstwo było także współorganizatorem pierwszego „Pikniku na Wietrzaku”, który przyciągnął licznych mieszkańców oraz gości z okolicznych miejscowości.

Bliscy zaznaczyli, że śmierć Emila Kretka pozostawiła w rodzinie ogromną pustkę. – Jego odejście pozostawiło w naszych sercach ogromną pustkę. Trudno pogodzić się z tym, że człowieka, który jeszcze przed chwilą był z nami, już nie ma – napisano. (d)

Lampy na słońce i wiatr pojawią się w gminie Krzanowice

Tam, gdzie budowa klasycznego oświetlenia byłaby trudna lub zbyt kosztowna, pojawią się lampy hybrydowe. Gmina Krzanowice podpisała umowę na montaż 10 takich urządzeń. Inwestycja zakłada wykorzystanie energii słonecznej i wiatrowej, jej wartość przekracza 95 tys. zł.

Zadanie pn. „Energia słońca w Gminie Krzanowice, montaż oświetlenia ulicznego” zrealizuje firma 3D sp. z o.o.. Zgodnie z podpisaną umową prace mają zostać wykonane do

7 sierpnia 2026 roku.

Nowe lampy zostaną zamontowane w ośmiu lokalizacjach na terenie gminy. Jak informuje Urząd Miejski w Krzanowicach, wybrano miejsca, w których

wykonanie tradycyjnego oświetlenia zasilanego z sieci energetycznej byłoby utrudnione albo ekonomicznie nieuzasadnione.

– Każda z lamp będzie wyposażona w instalację fotowoltaiczną, turbinę wiatrową, akumulator oraz niezbędny osprzęt, co pozwoli na ich niezależne funkcjonowanie z wykorzystaniem energii odnawialnej – przekazuje urząd.

Według gminy inwestycja ma przyczynić się do zwiększenia wykorzystania odnawialnych źródeł energii, poprawy efektywności energetycznej oraz zwiększenia bezpieczeństwa w miejscach, w których pojawią się nowe punkty oświetleniowe. Projekt jest współfinansowany w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 – 2027. (d)

Sto śląskich dróg transportu rolnego z dofinansowaniem od marszałka. Wśród nich kilometr w Bojanowie

Krzanowice otrzymały 239 250 zł dofinansowania na realizację zadania pn. „Droga dojazdowa do gruntów rolnych – Bojanów, dz. nr 631, obręb 0001”. Inwestycja obejmie modernizację odcinka drogi o długości 0,957 km.

W Żywcu wręczono listy gratulacyjne przedstawicielom gmin z subregionu południowego, które zrealizują projekty związane z budową i modernizacją dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla oraz skarbnik gminy Dariusz Nowak odebrali na uroczystości w Żywcu list gratulacyjny potwierdzający przyznanie dofinansowania z budżetu Województwa Śląskiego na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych.

Listy gratulacyjne przekazali samorządowcom wice-marszałek Grzegorz Boski, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Jacek Jarco oraz Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– W województwie śląskim realizujemy wiele dużych inwestycji związanych z infrastrukturą. Każdego roku przeznaczamy prawie miliard złotych na nowe drogi – tłumaczył wice-marszałek Grzegorz Boski.



■ Burmistrz Krzanowic – Andrzej Strzedulla odebrał w Żywcu potwierdzenie uzyskania dotacji dla przebudowy drogi transportu rolnego w Bojanowie

W trakcie spotkania wręczono listy gratulacyjne samorządowcom, którzy otrzymali dofinansowanie na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

W konkursie zgłoszono wnioski na prawie sto dróg

o łącznej długości ok. 80 km. Po rozstrzygnięciu zrealizowanych zostanie 35 km dróg na łączną kwotę 17 mln zł.

Do subregionu południowego trafiło na ten cel 3,1 mln zł.

(Red)

PIKNIK „POD BŁĘKITNYM NIEBEM GMINY KRZYŻANOWICE” W CHAŁUPKACH

Województwo Śląskie i Gmina Krzyżanowice zapraszają na ekopiknik rodzinny, który odbędzie się pod błękitnym niebem Gminy Krzyżanowice w Chałupkach. W programie, m.in.: plenerowy teatr dla dzieci, mobilne laboratorium eksperymentalne, dmu-

chańce, trening pokazowy z młodymi piłkarzami KS Kolejarski Chałupki. W trakcie wydarzenia zapraszamy na stoisko ekodoradczyni projektu „Śląskie. Przywracamy błękit”, z którą można będzie porozmawiać na temat, m.in.: wymiany źródła ciepła, termomoder-

nizacji budynków, innych rozwiązań poprawiających ekonomię i wygodę życia. Ekodoradczyni doradzi także w zakresie źródeł finansowania tych zmian. Piknik odbędzie się w godzinach 10:00 – 16:00, 18 lipca 2026 r. (sobota) w Chałupkach przy ul. Powstańców

Śląskich 26. Gospodynią będzie ekodoradczyni Angelika Krupa. Wydarzenie realizowane jest w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej „Bierzemy powietrze pod swoje skrzydła” w ramach projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. (red)

Gdzie w gminie Kuźnia Raciborska powstanie kanalizacja?

Raport wskazuje plany

Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej pozostaje jednym z zadań gminy Kuźnia Raciborska. W 2025 roku zakończono podłączenie Budzisk do istniejącego systemu, natomiast dla kolejnych miejscowości prowadzone są prace projektowe lub planowane są następne etapy inwestycji. Informacje na ten temat znalazły się w Raporcie o stanie Gminy Kuźnia Raciborska za 2025 rok.

W 2025 roku zakończyły się prace związane z budową sieci kanalizacji sanitarnej w Budziskach oraz jej przyłączeniem do systemu działającego na terenie Kuźni Raciborskiej. Jak wskazano w raporcie, pozwoliło to na odbiór ścieków z około 220 nieruchomości znajdujących się w tej miejscowości.

Kanalizacja obejmie Turze

Największa oczyszczalnia ścieków w gminie znajduje się w Kuźni Raciborskiej. Odbiera ona ścieki z Kuźni Raciborskiej i Jankowic. – Docelowo oczyszczalnia ścieków w Kuźni Raciborskiej obsługiwać będzie również miejscowości Turze, gdzie w 2025 r. zabudowany został kolektor ściekowy w ul. Raciborskiej, a cały system posiada wydane pozwolenie na budowę oraz sołectwo: Siedliska, dla którego prowadzone są obecnie prace projektowe związane z planowaną infrastrukturą – napisał w raporcie burmistrz Wojciech Gdesz.

Zbudują magistralę wodociągową

Wskazał również planowany zakres usług wodociągowo-kanalizacyjnych oraz najważniejsze zadania, które mają być realizowane w najbliższych latach. Wśród nich znalazły się m.in. budowa magistrali wodociągowej z Rudy Kozielskiej do stacji uzdatniania wody w Kuźni Raciborskiej, rozbudowa sieci wodociągowej na terenie gminy oraz modernizacja infrastruktury związanej z dostarczaniem wody. W zakresie gospodar-

ki ściekowej zaplanowano przygotowanie dokumentacji i budowę sieci kanalizacji sanitarnej dla Rud, Siedlisk, Rudy Kozielskiej i Rudy, a także kolejne odcinki kanalizacji w Kuźni Raciborskiej, Budziskach i Jankowicach. W planach znalazła się również budowa sieci kanalizacji sani-

24
– miesiące potrwa budowa kanalizacji w Rudach

tarnej przy ul. Brzozowej w Kuźni Raciborskiej, modernizacja kanalizacji ogólnospławnej na Osiedlu oraz modernizacja oczyszczalni ścieków w Kuźni Raciborskiej i Rudach (Brantolka). Gmina planuje także rozbudowę systemu zarządzania siecią kanalizacyjną.

Projekty dla sieci w Rudach i Siedliskach

W dalszej części raportu przedstawiono także stan realizacji poszczególnych przedsięwzięć na koniec 2025 roku. Wynika z niego, że część zadań była już

w trakcie realizacji. Dotyczyło to m.in. budowy magistrali wodociągowej z Rudy Kozielskiej do stacji uzdatniania wody w Kuźni Raciborskiej, rozbudowy sieci wodociągowej na terenie gminy oraz inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnej w rejonie ulic Topolowej i Strażackiej w Kuźni Raciborskiej, realizowanej przy wsparciu środków z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Na etapie realizacji znajdowały się również modernizacja infrastruktury wodociągowej, rozbudowa systemu zarządzania siecią wodociągową oraz wymiana i legalizacja wodomierzy. W zakresie kanalizacji prowadzone były prace projektowe dotyczące budowy sieci sanitarnej w Rudach i Siedliskach oraz rozbudowy sieci w Budziskach i Jankowicach. W 2025 roku zakończono natomiast m.in. budowę instalacji do zagospodarowania osadu ściekowego na oczyszczalni ścieków w Kuźni Raciborskiej oraz zadanie związane z uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej w rejonie ul. Głównej w Budziskach i ul. Staszica w Kuźni Raciborskiej.

(mad)



■ Burmistrz Wojciech Gdesz poinformował, że oczyszczalnia ścieków w Kuźni Raciborskiej obsługiwać będzie również miejscowość Turze

Co z kanalizacją w Rudach?

Do kwestii kanalizacji podczas dyskusji nad raportem nawiązała Urszula Choroba, radna z Rud. Zwróciła uwagę, że zarówno w Raporcie o stanie Gminy Kuźnia Raciborska za 2024, jak i za 2025 rok wskazano, że prace projektowe związane z budową kanalizacji sanitarnej w Rudach nadal trwają. Radna pytała m.in. o termin zakończenia prac projektowych, uzyskanie pozwoleń na budowę oraz możliwości pozyskania środków zewnętrznych na realizację tej inwestycji.

Wojciech Gdesz poinformował, że projekt budowy kanalizacji sanitarnej w Rudach został podzielony na pięć etapów. W lipcu planowane jest rozpoczęcie procedury wyboru projektantów dla poszczególnych części zadania. – Będziemy szukać możliwości pozyskania jak największej ilości środków zewnętrznych – mówił burmistrz.

Jak przekazał Gdesz, według informacji otrzymanych od pracowników merytorycznych czas realizacji zadania od momentu zawarcia umowy ma wynieść 24 miesiące. Burmistrz przypomniał również, że prace związane z kanalizacją w Rudach już trwają. Obecnie prowadzone są czynności odbiorowe dotyczące sieci kanalizacyjnej wybudowanej w przysiółku Biały Dwór. Jak wskazał, powstała tam sieć kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej ma łącznie 1787 metrów długości.

Promowali śląską tradycję i kulturę

25 czerwca podsumowano projekt edukacyjny „Wspieramy i pomagamy...” zrealizowany w Przedszkolu w Chałupkach.

– Występy dzieci, prezentacja efektów projektu były najlepszym dowodem na to,

jak wiele udało się wspólnie osiągnąć. Gratuluję dyrekcji, nauczycielom organizacji wydarzenia w ogrodzie przedszkolnym a wszystkim dzieciom dziękuję za wspaniałe występy promujące tradycję i kulturę Śląska oraz część festynową z wieloma atrakcjami dla dzieci i rodziców – napisał w mediach społecznościowych wójt Gminy Krzyżan-

nowice, Grzegorz Utracki.

Wartość projektu wyniosła 490 500 zł. Zorganizowano 620 godzin zajęć. 56 dzieci uczestniczyło w tych zajęciach. Zakupiono nowoczesny sprzęt multimedialny, komputery, tablety, mobilne tablice interaktywne dla nauki i zabaw edukacyjnych.

Unijny projekt zrealizowano także w innych przed-

szkolach gminnych i tu samorząd pozyskał łącznie 3 mln zł. Środki pochodziły z programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027 (Europejski Fundusz Społeczny +).

(red)

■ Przedszkole w Chałupkach zrealizowało projekt unijny o wartości ok. pół miliona złotych



81 osób oczekiwało na mieszkanie komunalne w Kuźni Raciborskiej. Gmina przyznała 10 lokali



■ 81 osób na liście oczekujących, 10 przyznanych lokali i 387 mieszkań w gminnym zasobie. Tak wyglądała sytuacja mieszkaniowa w Kuźni Raciborskiej w 2025 roku według raportu gminy.

Na koniec 2025 roku 81 osób oczekiwało na przydział mieszkania komunalnego w Kuźni Raciborskiej. W tym samym czasie gmina przyznała 10 lokali mieszkalnych, a część swojego zasobu sprzedała dotychczasowym najemcom. Takie dane znalazły się w Raporcie o stanie Gminy Kuźnia Raciborska za 2025 rok.

Na koniec 2025 roku na przydział mieszkania komunalnego w Kuźni Raciborskiej oczekiwało 81 osób. Wynika to z Raportu o stanie Gminy Kuźnia Raciborska za 2025 rok, który przedstawia m.in. sytuację mieszkaniową w gminnym zasobie. Największą grupę stanowiły osoby oczekujące na lokale rodzinne. Na koniec ubiegłego roku na taki lokal czekało 47 osób. Z ko-

lei 34 osoby oczekiwały na przydział kawalerki.

W 2025 roku do gminy wpłynęło 18 wniosków o przydział lub zamianę lokalu. Komisja mieszkaniowa pozytywnie rozpatrzyła 10 z nich, jeden zakwalifikowano do lokalu z najmem socjalnym, natomiast siedem zaopiniowano negatywnie. W ciągu roku przyznano 6 mieszkań rodzinnych i 4 kawalerki. Przeprowadzono również dwie zamiany lokali, a w trzech przypadkach uregulowano stan prawny mieszkań. Wykonano także jeden wyrok eksmisyjny bez prawa do najmu socjalnego.

Z raportu wynika również, że gmina zmniejsza swój zasób mieszkaniowy poprzez sprzedaż lokali. W 2025 roku sprzedano 15 mieszkań, z czego 14 trafiło do dotychczasowych najemców z 90-procentową bonifikatą, a jedno sprzedano w przetargu. Łączna powierzchnia sprzedanych mieszkań wyniosła 616,71 m², a wpływy ze sprzedaży osiągnęły 190 590 zł.

Obecnie gmina dysponu-

je 387 lokalami mieszkalnymi, w tym 53 lokalami z najmem socjalnym. Od lat zapowiadana jest jednak budowa nowych mieszkań przy ul. Bema w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Inwestycja zakłada budowę pięciu czterokondygnacyjnych budynków wielorodzinnych z łącznie 88 mieszkaniami. Lokale mają zostać oddane w standardzie „pod klucz”, z balkonami lub tarasami, a inwestycja obejmie również miejsca parkingowe, drogi wewnętrzne, chodniki, tereny zielone i plac zabaw. Choć o budowie mówi się od kilku lat, prace wciąż się nie rozpoczęły. Burmistrz Wojciech Gdesz jeszcze niedawno zakładał, że inwestycja ruszy w maju, jednak termin ten nie został dotrzymany. Powodem jest odwołanie złożone przez jednego z oferentów po tym, jak w postępowaniu przetargowym wyłoniono wykonawcę. Sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej.

(mad)

Kuźnia Raciborska chce stworzyć miejsca dla seniorów. Burmistrz: Nie potrafimy dziś wskazać, w jakiej formule

Kuźnia Raciborska chce stworzyć miejsca dla seniorów w poszczególnych miejscowościach gminy. – Takie miejsca będą niezbędne – ocenia burmistrz Wojciech Gdesz. Na razie nie wiadomo jednak, jak miałyby wyglądać takie rozwiązanie, gdzie powstałyby takie przestrzenie i w jakiej formule miałyby działać.

– Takie miejsca będą niezbędne – mówił podczas sesji rady miejskiej burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz, odpowiadając na pytania radnej opozycyjnej Urszuli Choroby dotyczące polityki senioralnej. Temat pojawił się podczas dyskusji nad Raportem o

stanie Gminy Kuźnia Raciborska za 2025 rok.

Radna pogratulowała burmistrzowi prezentacji raportu o stanie gminy, oceniając, że nastąpił „ogromny progres” w porównaniu z poprzednim rokiem. Zwróciła jednak uwagę, że raport wskazuje na postępujące starzenie się mieszkańców i rosnące potrzeby w zakresie usług opiekuńczych oraz zdrowotnych. Urszula Choroba zapytała o konkretne działania planowane w kolejnych latach: rozwój opieki nad seniorami, przeciwdziałanie samotności, opiekę wytnieniową, profilaktykę zdrowotną oraz aktywizację osób starszych. Pytała także o możliwość utworzenia domu dziennej pomocy dla seniorów i opracowanie gminnego programu polityki senioralnej.

Gdesz wskazywał, że samorząd chce, aby w kilku miejscach gminy powstały przestrzenie dedykowane seniorom. – Nie potrafimy

dzisiaj wskazać, w jakiej dokładnie formule miałyby to funkcjonować, ale niewątpliwie, biorąc pod uwagę strukturę społecz-

PSamorząd chce przestrzeni dla seniorów” – burmistrz Gdesz

na, skoro mamy dopieszczone szkoły podstawowe, przedszkola i place zabaw, ten kierunek w stronę najstarszych mieszkańców wydaje się właściwy – mówił. Burmistrz zapowiadał, że gmina będzie analogicznie jak w przypadku infrastruktury dla najmłodszych mieszkańców poszukiwać możliwości pozyskania środków także na potrzeby seniorów. Podczas sesji zadeklarował również chęć wypracowania „mądrej polityki ukierunkowanej na seniorów” we współpracy z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kuźni Raciborskiej oraz radnymi. (mad)

Drogowcy rozgłaszają się w Makowie

Na początku lipca wójt Gminy Pietrowice Wielkie podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Remontów Ulic i Mostów z Gliwic na realizację zadania pn. „Remont mostu w Makowie na ul. Radosnej 0+192”. Inwestycja zostanie sfinansowana ze środków pochodzących z rezerwy dotacji celowej, przeznaczonej na usuwanie skutków powodzi z września 2024 roku. – To kolejny istotny krok w kierunku poprawy infrastruktury oraz zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców – zaznaczył A. Wajda. Tydzień później wójt poinformował o podpisaniu umowy z firmą PRD KUHN Sp. z o.o. z Krzyżanowic na realizację zadania pn. Remont ulicy Radosnej w Makowie na odcinku 0+000 – 0+480.



■ Wójt Adam Wajda z przedstawicielem firmy z Krzyżanowic, która wykona remont ulicy w Makowie

(red)

Mieszkańcy zwracają uwagę na zbyt rzadkie prace porządkowe oraz zarastające pobocza i chodniki. W tej sprawie radny Adam Kowalski z Babic skierował interpelację do wójta, pytając o harmonogram koszeń, zakres wykonanych prac i działania wobec zarządców dróg.

W odpowiedzi wójt Leszek Pietrasz wyjaśnia, że gmina nie prowadzi stałego harmonogramu koszeń, ponieważ ich częstotliwość uzależniona jest od warunków pogodowych i możliwości kadrowych. Tłumaczy również,

Dlaczego Nędza nie jest w stanie zapewnić regularnego koszenia terenów zielonych?



■ Radny pyta o zarastające pobocza i chodniki. Wójt odpowiada, dlaczego regularne koszenie wszystkich terenów nie jest możliwe. FOT. MAGNIFIC / ZDJĘCIE POGLĄDOWE

dlaczego samorząd nie jest w stanie regularnie wykaszać wszystkich terenów pozostających w jego

utrzymaniu.

Przypomnijmy, że temat podczas sesji rozpoczął radny Adam Kowalski,

który także 25 maja skierował do urzędu gminy pismo w sprawie m.in. niewykoszonych terenów gminnych, stanu chodników przy drogach wojewódzkich, pielęgnacji nasadzeń w Babicach oraz propozycji wprowadzenia harmonogramu prac porządkowych. Wójt Leszek Pietrasz w odpowiedzi z 10 czerwca wyjaśnił, że pismo nie spełnia wymogów formalnych interpelacji, a jego treść bardziej odpowiada wnioskowi w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego. Zwrócił się do radnego o doprecyzowa-

nie, w jakim trybie sprawa ma być procedowana. Po tej odpowiedzi Adam Kowalski złożył kolejne pismo.

Wskazuje m.in. na „niewystarczające utrzymanie terenów zielonych stanowiących własność gminy, w szczególności w zakresie ich regularnego koszenia oraz pielęgnacji”. Zwraca także uwagę na stan czystości chodników i poboczy oraz ogólną estetykę przestrzeni publicznej.

Radny Adam Kowalski w piśmie szczególną uwagę poświęca stanowi chodników przy drogach woje-

wódzkich, m.in. w rejonie ul. Rudzkiej w Babicach, gdzie – jak podkreśla – „obserwowane jest zarastanie chodników oraz poboczy roślinnością”. Wskazuje również na teren przy skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Rudzkiej.

W dalszej części interpelacji radny kieruje do władz gminy szereg szczegółowych pytań dotyczących m.in. harmonogramu koszenia, liczby wykonanych prac porządkowych w 2025 roku, działań wobec zarządców dróg oraz bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Rudzkiej. (mad)

RADNY PYTA, WÓJT ODPOWIADA

(radny Kowalski) – **Czy Gmina posiada obowiązujący harmonogram koszenia i utrzymania terenów zielonych na rok 2026?**

(wójt Pietrasz) – Gmina nie posiada harmonogramu koszenia i utrzymania terenów zielonych na rok 2026.

– **Jeżeli harmonogram istnieje – gdzie został opublikowany i w jakiej formie jest udostępniany mieszkańcom? Jeżeli harmonogram nie istnieje – jaka jest przyczyna jego braku?**

– Harmonogram nie został ustalony, gdyż czynności koszenia trawy i wykonywania innych prac związanych z utrzymaniem terenów zieleni uzależnione są od warunków atmosferycznych oraz od tempa wzrostu poszycia zieleni. W związku z tym koszenie następuje, gdy jest to konieczne i możliwe ze względów obiektywnych (warunki atmosferyczne). Ponadto, dąży się do ograniczenia ekspansji chwastów oraz zachowania bioróżnorodności terenów zielonych. Niezależnie od powyższego ilość pracowników gospodarczych zatrudnionych w Gminie Nędza i zakres ich zadań nie jest możliwe

wykonywać koszenia na terenie wszystkich sołectw w tym samym czasie.

– **Ile razy w 2025 roku wykonano koszenie terenów zielonych na terenie sołectwa Babice?**

– Na terenie sołectwa Babice w roku 2025 wykonano koszenie przydrożnych terenów gminnych w ilości ok. 2 razy, natomiast działek gminnych ok. 1 raz. Gmina nie jest w stanie realizować prac związanych z koszeniem terenów zielonych z częstotliwością odpowiadającą bieżącym potrzebom, co wynika z niewystarczającej liczby pracowników przeznaczonych do wykonywania tego rodzaju zadań – prace te wykonywane są przez pracowników gospodarczych, w gminie nie funkcjonuje jednostka zajmująca się wyłącznie zadaniami związanymi z koszeniem i utrzymaniem terenów zielonych.

– **Jakie konkretne działania zostały podjęte od początku obecnej kadencji w zakresie utrzymania chodników, poboczy i zieleni przy drogach wojewódzkich na terenie gminy?**

– Ze względu na obowiązujące porozumienie po-

między Zarządem Dróg Wojewódzkich w Katowicach a Powiatowym Zarządem Dróg w Raciborzu, utrzymanie dróg wojewódzkich, chodników oraz zieleni przydrożnej należy do zadań Powiatowego Zarządu Dróg w Raciborzu. W związku z powyższym kontakt z jednostkami odbywa się na bieżąco zarówno w formie pisemnej, jak i telefonicznej. Zgłoszenia dotyczące konieczności wykoszenia poboczy oraz utrzymania zieleni przy drogach wojewódzkich przekazywane są przede wszystkim telefonicznie, co stanowi preferowaną i akceptowaną przez strony formę komunikacji. W przypadku otrzymania zgłoszenia od mieszkańców dotyczącego utrzymania zieleni przy drogach wojewódzkich, informacja jest niezwłocznie przekazywana do właściwego zarządcy drogi celem podjęcia stosownych działań.

– **Czy Gmina podejmowała działania w tym zakresie również wobec Powiatu Raciborskiego? Jeżeli tak – jakie konkretne?**

– Gmina pozostaje w bieżącym kontakcie z właściwymi zarządcami dróg wojewódzkich i powia-

towych w sprawach dotyczących utrzymania infrastruktury drogowej oraz zieleni przydrożnej. Informacje i uwagi dotyczące stanu dróg, chodników oraz zieleni, zgłaszane zarówno przez mieszkańców, jak i pozyskiwane w toku bieżącego monitoringu, są na bieżąco przekazywane właściwym podmiotom, w tym Powiatowemu Zarządowi Dróg w Raciborzu. Kontakty te odbywają się przede wszystkim telefonicznie, co stanowi najszybszą i powszechnie stosowaną formę komunikacji roboczej pomiędzy jednostkami, umożliwiającą sprawne reagowanie na zgłaszane potrzeby.

W przypadku zgłoszeń wymagających interwencji ze strony zarządcy drogi, informacje są niezwłocznie przekazywane do właściwej jednostki celem podjęcia działań w ramach jej kompetencji.

– **Czy dokonano oceny stanu widoczności i bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Rudzkiej w Babicach (pas zieleni przy zjeździe w kierunku Raciborza)?**

– Ocena stanu widoczności na skrzyżowaniach oraz ocena wpływu zieleni przydrożnej na bezpieczeństwo

ruchu drogowego należy do kompetencji właściwego zarządcy drogi, odpowiedzialnego za utrzymanie pasa drogowego i organizację ruchu. Właścicielem dróg, na których skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Rudzkiej w Babicach jest Powiatowy Zarząd Dróg w Raciborzu.

Dodatkowo należy wskazać, iż okoliczność, że wyżej wskazane ulice są położone na drodze powiatowej stanowi utrudnienie, a wykonywanie jakichkolwiek czynności na nieruchomości osób trzecich wymaga bowiem zgody właścicieli tych nieruchomości.

Gmina pozostaje w bieżącym kontakcie z zarządcami dróg w sprawach dotyczących utrzymania infrastruktury drogowej oraz zieleni zlokalizowanej w pasach drogowych. Informacje i uwagi dotyczące stanu widoczności, bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz utrzymania zieleni, zgłaszane przez mieszkańców lub pozyskiwane podczas bieżącej działalności, są przekazywane właściwym jednostkom celem ich analizy i ewentualnego uwzględnienia przy realizacji prac utrzymaniowych. Zagadnienia związane z zapewnieniem odpowiedniej widoczności na skrzy-

żowaniach są przedmiotem bieżącego monitorowania przez podmioty odpowiedzialne za zarządzanie i utrzymanie dróg. Wszelkie działania podejmowane w tym zakresie realizowane są przez właściwego zarządcę drogi zgodnie z jego kompetencjami, oceną stanu faktycznego oraz przyjętymi planami i harmonogramami prac utrzymaniowych.

– **Czy po pierwotnym zgłoszeniu przez mnie problemu (25.05.2026) zostały podjęte jakiegokolwiek działania porządkowe tego terenu?**

– Działania porządkowe terenu przy skrzyżowaniu ul. Wiejskiej i Rudzkiej w Babicach zostały przeprowadzone na początku czerwca bieżącego roku.

– **Czy Gmina planuje wprowadzenie stałego utrzymania tego terenu w sposób eliminujący ograniczenia widoczności?**

– Gmina Nędza systematycznie uprządkowuje teren skrzyżowania ul. Wiejskiej i Rudzkiej w Babicach systematycznie, jednak należy nadmienić, że teren ten należy do Powiatowego Zarządu Dróg w Raciborzu.

Droga w Rudach dalej tonie w błocie i kurzu, a urząd w Kuźni Raciborskiej odmawia odpowiedzi na pytania redakcji

■ Czy szutrowa droga w Rudach doczeka się asfaltu? Mieszkańcy od lat domagają się jej modernizacji, wskazując na dziury, kurz, błoto i problemy z przejazdem. W tej sprawie złożyli petycję do gminy. My zapytaliśmy urząd, czy droga znajduje się w planach inwestycyjnych i jak samorząd ocenia zgłaszany problem. Odpowiedzi na te pytania jednak nie otrzymaliśmy. Urząd ograniczył się do informacji, że trwa procedura rozpatrywania petycji.

Mieszkańcy chcą asfaltu zamiast szutru

Wracamy do tematu drogi w sołectwie Rudy, łączącej ul. Przerycie z ul. Powstańców. To w jej sprawie do Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej wpłynęła petycja mieszkańców, którzy oczekują jej remontu. Wskazują, że obecna szutrowa nawierzchnia od lat powoduje problemy zarówno dla mieszkańców, jak i osób korzystających z tego połączenia.

Jak napisano w petycji, droga jest intensywnie użytkowana przez samochody osobowe, autobus szkolny, autobus linii nr 44, a także rowerzystów i pieszych. Mieszkańcy zwracają uwagę, że w okresach suchych odcinek mocno się kurzy, natomiast po opadach deszczu pojawia się błoto i kolejne ubytki w nawierzchni. Ich zdaniem doraźne naprawy nie przynoszą trwałego efektu.

Autorzy petycji podkreślają również znaczenie tej drogi dla komunikacji i bezpieczeństwa. Jak wskazują, stanowi ona alternatywne połączenie dla Brantolki w przypadku problemów z przejazdem przez most na rzece Rudzie. Przywołują także sytuacje, w których droga mogłaby służyć jako objazd podczas utrudnień na głównych trasach.

Mieszkańcy argumentują, że wykonanie asfaltowej nawierzchni byłoby uzasadnione także z uwagi na rozwój miejscowości

i jej funkcję turystyczną. Zwracają uwagę, że zabudowania przy tym odcinku są już podłączone do kanalizacji, co ogranicza ryzyko konieczności ponownego rozkopywania drogi w przyszłości. W petycji apelują o ujęcie inwestycji w planach gminy i wykonanie nawierzchni o standardzie podobnym do drogi prowadzącej na Podbiałę.

Chcieliśmy poznać stanowisko gminy. Usłyszeliśmy o procedurze

Sprawa trafiła nie tylko do Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, ale również do naszej redakcji. Po sygnałach od mieszkańców opisaliśmy ich problemy związane ze stanem drogi i skierowaliśmy do urzędu zapytanie prasowe. Pytaliśmy m.in. o ewentualne plany inwestycyjne dotyczące modernizacji tego odcinka oraz dalsze działania w tej sprawie.

Pierwsze zapytanie wysłaliśmy 11 czerwca. Z uwagi na charakter sprawy zostało ono przesłane drogą mailową, w formie stosowanej przy tego typu kontaktach z urzędem. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy, dlatego pytania ponowiliśmy 6 lipca. Tym razem odpowiedź przyszła szybko, tego samego dnia, jednak nie dotyczyła planów inwestycyjnych, o które pytaliśmy.

– Uprzejmie informuję, że przedmiotowa petycja została przekazana do

właściwych pracowników merytorycznych w celu jej rozpatrzenia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami organ ma 3 miesiące na rozpatrzenie petycji i udzielenie odpowiedzi. W związku z powyższym, po zakończeniu procedowania petycji zgodnie z obowiązującymi przepisami, otrzyma Pan oficjalną odpowiedź – przekazała w imieniu gminy Dominika Turkiewicz.

W odpowiedzi zwróciliśmy uwagę, że pytania redakcji nie dotyczyły samego trybu rozpatrywania petycji, lecz stanowiska Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej wobec poruszonego problemu oraz ewentualnych planów związanych z modernizacją drogi. Poprosiliśmy o odniesienie się do tych kwestii w ramach zapytania prasowego.

Urząd podtrzymał jednak swoje wcześniejsze stanowisko. – Po konsultacji sprawy z naszą obsługą prawną oraz panią zastępcą burmistrza pragnę poinformować, że na obecnym etapie nie możemy udzielić odpowiedzi na zadane pytania, ponieważ kwestie te są przedmiotem rozpatrywanej petycji. Po zakończeniu procedury rozpatrywania petycji oraz po przekazaniu informacji mieszkańcom w odpowiednim trybie, wszelkie stosowne informacje zostaną udostępnione zgodnie z obowiązującymi przepisami – przekazała gmina.

(mad)

NIE O PETYCJĘ PYTALIŚMY, LECZ O STANOWISKO GMINY – KOMENTARZ REDAKCJI

Trudno zrozumieć stanowisko Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej. Nasze pytania nie dotyczyły bowiem rozstrzygnięcia petycji mieszkańców Rud ani tego, kiedy i w jakim trybie zostanie ona rozpatrzona. Nie prosiliśmy o odpowiedź na samą petycję, lecz o odniesienie się gminy do konkretnej kwestii, jaką jest stan drogi łączącej ul. Przerycie z ul. Powstańców.

Rzetelność dziennikarska wymaga, aby w opisywanych sprawach przedstawić stanowisko obu stron. Chcieliśmy pokazać nie tylko argumenty mieszkańców, ale również ocenę sytuacji ze strony samorządu, jego plany oraz możliwości działania. Odmawiając odpowiedzi na pytania prasowe, urząd sprawił jednak, że zabrakło jego głosu w tej dyskusji.

Samo złożenie petycji przez mieszkańców nie oznacza przecież, że urząd nie może odnieść się do zgłaszanego problemu. Można było poinformować, czy stan tej drogi jest znany władzom gminy, czy prowadzone są analizy albo czy modernizacja tego odcinka jest brana pod uwagę w przyszłych planach inwestycyjnych. To sytuacja, z którą jako dziennikarz spotykam się po raz pierwszy.

Urząd jest instytucją publiczną, która powinna być otwarta na dialog z mieszkańcami i mediami. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jak władze odnoszą się do zgłaszanych przez nich spraw. Jako dziennikarz oczekuję, że samorząd będzie przedstawiał swoje stanowisko w sposób jasny i dostępny. Inny sposób komunikacji, polegający na unikaniu odpowiedzi na pytania dotyczące istoty problemu, trudno uznać za właściwy standard kontaktu z mieszkańcami.

Dawid Machecki, dziennikarz portalu Nowiny.pl i tygodnika „Nowiny Raciborskie”



■ Na zdjęciu droga w sołectwie Rudy, łącząca ul. Przerycie z ul. Powstańców

Historyczny sprzęt gaśniczy znów w akcji. Strażacy z Tworkowa wygrali w zawodach sikawkowych

W niedzielę, 5 lipca 2026 roku, na boisku w Bieńkowicach odbyły się XVII Międzynarodowe Zawody Sikawek Konnych, które po raz kolejny zgromadziły miłośników pożarniczych tradycji, mieszkańców oraz gości z regionu i zza granicy. Wydarzenie, zorganizowane pod patronatem Wójta Gminy Krzyżanowice oraz Starosty Powiatu Raciborskiego, przebiegło w wyjątkowej atmosferze, łącząc sportową rywalizację z pielęgnowaniem wieloletnich tradycji strażackich.

Uroczystości rozpoczęły się od zbiórki uczestników i zabytkowych sikawek konnych przy remizie OSP, skąd barwny korowód przeszedł na boisko. Po oficjalnej odprawie dowódców rozpoczęła się rywalizacja drużyn, które zmierzyły się w widowiskowych konkurencjach z wykorzystaniem historycznego sprzętu gaśniczego. Zawody, jak co roku, dostarczyły wielu emocji zarówno uczestnikom, jak i licznie zgromadzonej publiczności. Międzynarodowe Zawody



Tego dnia do akcji gaśniczych używano historycznego sprzętu



Precyzja w posługiwaniu się węzem strażackim także była tu istotna



Wydarzenie zaczęło się od pochodu w stronę boiska w Bieńkowicach. Wójt Grzegorz Utracki zaprosił m.in. szefa zawodowej straży z Raciborza



Najmłodsi też dobrze się bawili



Uczestnicy starali się nawiązać do dawnego wyglądu ochotników ze straży pożarnych



Druhny musieli wykazać się sprawnością na torze przeszkód

Sikawek Konnych w Bieńkowicach od lat stanowią ważny element kalendarza wydarzeń w gminie Krzyżanowice, promując strażackie dziedzictwo, integrację lokalnej społeczności oraz współpracę jednostek z różnych regionów i krajów. Tegoroczna, siedemnasta edycja po raz kolejny potwierdziła, że tradycja i pasja mogą iść w parze z dobrą zabawą oraz sportową rywalizacją.

Dawid Żymetka

Wyniki XVII Międzynarodowych Zawodów Sikawek Konnych w Bieńkowicach

Kategoria męska	
• OSP Tworków I – 32,98 s	• OSP Bieńkowice – 48,88 s
• OSP Przewóz – 33,07 s	• OSP Ostrożnica – 50,73 s (+ 5 s)
• OSP Bieńkowice – 35,86 s	• OSP Tworków – 52,74 s (+ 5 s)
• OSP Łany – 39,62 s	
• OSP Bojanów II – 43,01 s	
• OSP Tworków II – 39,82 s (+ 5 s)	
• OSP Zabełków – 39,05 s (+ 5 s)	
• OSP Krzyżanowice – 39,65 s (+ 5 s)	
• OSP Pokrzywnica – 47,30 s	
• SDH Ostrawa Plesna – 46,00 s (+ 5 s)	
• OSP Jastrzębie Górne – 52,05 s	
• OSP Ostrożnica – 54,79 s	
• OSP Bojanów I – 53,58 s (+ 5 s)	
• OSP Wilkowice – 56,98 s (+ 5 s)	
Kategoria żeńska	
• OSP Przewóz – 44,66 s	
• OSP Krzyżanowice – 46,19 s	
Kategoria MDP żeńskie	
• OSP Krzyżanowice – 40,35 s	
• OSP Przewóz – 44,46 s	
• OSP Bieńkowice – 46,63 s	
• OSP Tworków – 52,74 s	
• OSP Bojanów – 50,97 s (+ 5 s)	
Kategoria MDP męskie	
• OSP Krzyżanowice I – 41,57 s	
• OSP Łany – 41,67 s	
• OSP Bieńkowice – 35,92 s (+ 10 s)	
• OSP Tworków – 49,04 s	
• OSP Krzyżanowice II – 52,35 s	
• OSP Pokrzywnica – 48,01 s (+ 30 s)	

Dwujęzyczne tablice w gminie Rudnik

Wniosek do MSWiA w 2017, ponaglenie w 2021, a odpowiedź dopiero w 2024 i tablic wciąż nie ma

- Już 7 lat temu posłanka Gabriela Lenartowicz zwróciła uwagę na przewlekłość sprawy dwujęzycznych tablic w gminie Rudnik, bo ta ciągnęła się już 2 lata.
- Dopiero w sierpniu 2025 r. gmina otrzymała projekt porozumienia dotyczącego realizacji zadania.
- Aktualne koszty przerosły możliwości samorządu, który planował je prawie dekadę temu.

Od dziewięciu lat sprawa nie została zakończona

Posłanka Koalicji Obywatelskiej – Gabriela Lenartowicz zwróciła uwagę na problem przewlekłości postępowań związanych z wprowadzaniem dodatkowych nazw miejscowości w języku mniejszości niemieckiej. Był on przedmiotem zainteresowania parlamentarnego już kilka lat temu.

– W 2019 r. skierowałam do ministra spraw wewnętrznych i administracji interpelację nr 30589 dotyczącą przewlekłości postępowań związanych z wprowadzeniem dodatkowych nazw miejscowości w języku mniejszości niemieckiej na terenie gmin Rudnik i Pietrowice Wielkie. Nie została udzielona odpowiedź merytoryczna. 18 kwietnia 2019 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło jedynie pismo podpisane przez Pawła Szefernakera, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, informujące o przedłużeniu terminu udzielenia odpowiedzi – relacjonuje G. Lenartowicz.

Pomimo upływu ponad siedmiu lat od złożenia pierwszej interpelacji oraz dziewięciu lat od zainicjowania procedury przez gminę Rudnik, sprawa na-

dal nie została definitywnie zakończona.

Rzeczywiste koszty przedsięwzięcia znacząco przewyższają przewidziane środki

– Pierwotny problem przewlekłości postępowania został obecnie uzupełniony o kolejny problem systemowy, jakim jest brak mechanizmów pozwalających na dostosowanie wysokości finansowania do rzeczywistych kosztów realizacji zadania po wieloletnim okresie oczekiwania na jego finalizację – informuje G. Lenartowicz.

Przedmiotowa sprawa dotyczy postępowania w sprawie wpisania dodatkowych nazw miejscowości w języku niemieckim dla gminy Rudnik, które zostało zainicjowane już w 2017 r.

Pomimo upływu kolejnych lat procedura nie została zakończona.

W kwietniu 2021 r. wójt gminy Rudnik skierował do ministra spraw wewnętrznych i administracji ponaglenie na bezczynność organu. W odpowiedzi poinformowano gminę o planowanym posiedzeniu Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, która wydała opinię we wrześniu 2021 r.

Informacja o jej treści została jednak przekazana samorządowi dopiero w 2024 r.

Komisja pozytywnie zaopiniowała dodatkowe nazwy dla trzynastu miejscowości, natomiast negatywnie oceniła propozycje dotyczące miejscowości Grzegorzowice i Ligota Książęca.

W związku z dalszym procedowaniem sprawy gmina Rudnik została zobowiązana do aktualizacji kosztorysu przedsięwzięcia obejmującego wymianę tablic informacyjnych. Po przeprowadzeniu konsultacji społecznych i uzyskaniu zgody rady gminy zaktualizowany kosztorys został przekazany do ministerstwa pod koniec 2024 r. W sierpniu 2025 r. gmina otrzymała projekt porozumienia dotyczącego realizacji zadania.

Po przeprowadzeniu zapytań ofertowych okazało się, że rzeczywiste koszty wykonania przedsięwzięcia znacząco przewyższają środki przewidziane przez ministerstwo. W konsekwencji samorząd odstąpił od podpisania porozumienia i został zmuszony do ponownej aktualizacji kosztorysu.

Gmina znalazła się w problematycznej sytuacji

– Sprawa ta uwiadamia problem systemowy związany z wieloletnim procedowaniem wniosków oraz sposobem finansowania przedsięwzięć związanych z wprowadzaniem dodatkowych nazw miejscowości – podkreśla Lenartowicz.

Zauważa, że w praktyce samorządy ponoszą konsekwencje wzrostu cen materiałów i usług, który następuje pomiędzy sporządzeniem kosztorysu a faktycznym przyznaniem środków przez administrację rządową.

– Szczególnie problematyczna jest sytuacja, w której gmina aktualizuje kosztorys i przeprowadza rozeznanie rynku, natomiast zanim ministerstwo zabezpieczy środki w kolejnym roku budżetowym, ceny ulegają zmianie –

twierdzi pani poseł.

Zwraca uwagę na rozbieżności pomiędzy przyznawaniem finansowaniem a rzeczywistymi kosztami realizacji zadania i rodzi pytanie o możliwość zastosowania bardziej elastycznych mechanizmów finansowania, uwzględniających aktualne ceny rynkowe na etapie podejmowania decyzji o przyznaniu środków.

Lenartowicz pyta w resorcie spraw wewnętrznych i administracji:

1. Jakie były przyczyny wieloletniej przewlekłości postępowania dotyczącego wpisania dodatkowych nazw miejscowości w języku niemieckim dla gminy Rudnik, pomimo złożenia przez gminę kompletnego wniosku już w 2017 r.?

2. Czy ministerstwo do-

konało analizy skutków organizacyjnych i finansowych przewlekłości prowadzonych postępowań dla jednostek samorządu terytorialnego, w szczególności w zakresie wzrostu kosztów materiałów i usług, konieczności wielokrotnej aktualizacji kosztorysów oraz ryzyka rezygnacji z realizacji przedsięwzięć wskutek niedoszacowania środków finansowych?

3. Ile jednostek samorządu terytorialnego w ostatnich dziesięciu latach odstąpiło od realizacji przedsięwzięć związanych z wprowadzeniem dodatkowych nazw miejscowości z powodu niewystarczających środków finansowych przewidzianych przez ministerstwo lub rozbieżności pomiędzy kosztorysem a rzeczywistymi kosztami realizacji zadania?



■ Pierwotny problem przewlekłości postępowania został obecnie uzupełniony o kolejny problem systemowy – informuje ministra administracji posłanka Gabriela Lenartowicz

Smaki dojrzałości na ziemi kornowackiej.

Tu senior zazwyczaj jest kobietą

■ Przy okazji pierwszego rozdania w Gminie Kornowac Kopert Życia – projektu Fundacji Śląsk 2035 – pod koniec czerwca, podczas warsztatów kulinarnych w Domu Kultury w Łańcach – rozmawialiśmy o miejscowych aktywnościach z zakresu polityki senioralnej z kierowniczką gminnego OPS-u oraz ze specjalistką prowadzącą warsztaty w placówce.

Zajęcia organizowane w tej placówce cieszą się dużym zainteresowaniem tej dojrzałej populacji gminy Kornowac.

Magdalena Rasimowicz, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kornowacu: Tak, rzeczywiście. Od tego roku prowadzimy jako Gmina Kornowac, nowy Klub Seniora, który jest kontynuacją projektu unijnego realizowanego u nas wraz ze Stowarzyszeniem Jana Pawła II w Rybniku. Ta współpraca była dość owocna, w związku z tym powstała chęć kontynu-

owania tych działań i wciąż mamy dość liczną grupę, bo praktycznie 30 seniorów, którzy aktywnie uczestniczą w cotygodniowych zajęciach. Zajęcia mamy różnorodne, począwszy od zajęć kulinarnych, czy warsztatów kulinarnych, na których dzisiaj gościmy pana wójta Grzegorza Niestroja i przedstawicielkę Fundacji Śląsk 2035. To są takie smaczne warsztaty. Są także: zajęcia sportowe, rękodzieło, aktywności prozdrowotne, a także element kulturalny taki jak wyjazdy, czy jakaś integra-



■ Rozdanie kopert życia dla mieszkańców Gminy Kornowac

NOWINY: – To pani przekazuje seniorom tą wiedzę tajemną, kulinarną Anna Dworakowska: – Prowadzę tutaj warsztaty kulinarne, w klubie seniora, reprezentuję stowarzyszenie z Rybnika, które realizuje projekt dla OPS.

– Jak to odbierane jest przez uczestniczki? Czy to jest ten główny walor przychodzenia do Klubu Seniora? Bo słyszałem, że są też potańcówki.

– Właśnie po potańcówkach to kulinarne zajęcia są drugie w kolejce do lauru popularności. Jest na nich najwięcej osób i ja też jestem zadowolona, bo tutaj dużo pań jest z tych mniejszych grup, gdzie one często gotują, więc dobrze mi się z nimi współpracuje. Oczywiście muszę wymyślać jakieś takie inne potrawy, których one tak dobrze nie znają. Przyznam, że nie jest z tym tak łatwo, a mówię to już po dwóch latach prawie doświadczeń.

– Bo to jest trochę takie uczenie mistrzów?

– No właśnie, ale one trochę uczą mnie, a ja trochę uczę ich. Dlatego wszyscy jesteśmy zadowoleni z takiej kooperacji.

– Rozmawiałem z uczestniczkami i te panie mówiły, że takie tradycyjne, miejscowe potrawy to one już przez całe życie przygotowują. Dlatego szukają czegoś innowacyjnego.

– I my wychodzimy naprzeciw tym oczekiwaniom. Musimy. Tutaj nawet są planowane teraz warsztaty tworzenia sushi. A ostatnio było trochę włoskiej kuchni. Będziemy nadal takie nietypowe dla regionu rzeczy tutaj robić. Były też warsztaty z tortami i panie robiły takie małe torciki. Oczywiście wszystkie dekoracje też sobie same robiły. To były bardzo popularne warsztaty, przyjęte z dużym zainteresowaniem.

– Czy seniorom łatwiej przychodzi sporządzać słodkości, czy takie posiłki obiadowe, kolacyjne?

– Właśnie na każdych warsztatach musi być i tak, i tak. Nie są to same słodkie rzeczy, bo pamiętamy, że tutaj dużo pań ma problem z cukrem, więc musimy to wszystko sobie równoważyć.

– Jak pani myśli, co będzie takim szczytowym, takim docelowym osiągnięciem uczestniczek warsztatów w Łańcach?

– Właśnie się zastanawiam nad kuchnią molekularną. To mogłoby być coś w tym stylu właśnie, żeby ich jeszcze bardziej zaskoczyć i żeby coś takiego też spróbowały.

– Słyszałem, że panie tam są na bieżąco z nowinkami, bo te wszystkie nowe urządzenia, które są w tej chwili używane do przygotowywania posiłków, no to one mają już zapoznane.

– Niektóre panie mają już takie urządzenia w domu i są z nimi dobrze zaznajomione. Przyznam, że z początku, gdy ruszyliśmy z projektem to niektóre z pań

były tak sceptycznie nastawione. Pamiętam pierwsze warsztaty i było ciasto drożdżowe. Przyszły dzieci ze szkoły do nas, więc te dzieci ze szkoły wyrabiały nam ciasta, a my wspólnie z seniorkami robiłyśmy resztę. One widziały, że te ciasto jest super, więc od następnych warsztatów już było łatwiej. Bo tego to urządzenie nam nie robi, dlatego wołały ręcznie.

– Pani jest osobą młodą, a ma pani tu kontakt z osobami, które są w wieku pani mamy, czy babci. Czuje się pani troszeczkę jak taka ich córka?

– Ja nawet mówię o nich, że to są takie moje babcie i ja się bardzo dobrze w ich towarzystwie czuję, czy na dożynkach, czy spotykamy się nawet tak prywatnie, bo panie zapraszają mnie do siebie na jakieś uroczystości, np. 70-te urodziny. Ja się super odnajduję w tym towarzystwie.

cja na zewnątrz, czyli wyjazdy na okoliczne tężnie solankowe, wyjazdy do różnych innych ośrodków kulturalnych, gdzie też można z czegoś skorzystać przygotowanego specjalnie dla seniora. Uważam, że dość aktywnie uczestniczymy, dość aktywnie pracujemy z seniorami.

Widać po frekwencji, że wśród zainteresowanych jest więcej chętnych pań niż panów, jeżeli chodzi o taką aktywność senioralną.

Generalnie jest też tak, że senior jest raczej kobietą i kobiety o wiele chętniej wchodzi w struktury takiej jakiejś społeczności. Chętni wobec naszej oferty mają naturalną potrzebę rozmowy i bycia z kimś drugim. Mężczyzn też mamy w naszym gronie, natomiast jest ich troszeczkę mniej, ale też warto ich zachęcać i oni też dość aktywnie zachęceni często przez żony

uczestniczą w naszych zajęciach.

Poprzez ośrodek, poprzez klub seniora, poprzez działania, które są związane z działalnością jednostki będzie rozprowadzana koperta życia. To jest bardzo ważny dokument.

To jest troszeczkę mała rzecz, a bardzo potrzebna, dlatego że my jako Ośrodek Pomocy Społecznej realizujemy usługi w miejscu zamieszkania. Zatrudniamy około 10 osób na umowę zlecenie. W związku z tym usług w miejscu zamieszkania, tak zwanych usług opiekuńczych mamy dość dużo. Koperta pozwala na taki komfort i bezpieczeństwo, bo daje szansę, że osoba, która będzie chciała udzielić pomocy, będzie wiedziała, gdzie się udać, będzie wiedziała gdzie zająrzeć, żeby informacje cenne o trudności zdrowia zdobyć.

Rozmawiał Mariusz Weidner

**Wersje wideo rozmów na
– YouTube/Nowiny.pl**

Lucjan Zielonka – drog

Do przyzakładowej szkoły Rafako prowadzi go marzenie o własnym motocyklu. Z czasem staje się cenionym instruktorem praktycznej nauki zawodu, który kształci kolejne pokolenia fachowców. Po latach Lucjan Zielonka wspomina wyjątkową atmosferę zakładu, który dzięki swym pracownikom i uczniom pomyślnie przechodzi próbę powodzi stulecia.

Jak nauka i praca pomagają być niezależnym

Lucjan Zielonka przychodzi na świat w Brzeziu, gdzie ojciec Franciszek pracuje jako kierownik właściciela garbarni. Jego żona Anna zajmuje się dziećmi, bo oprócz Lucjana są jeszcze jego młodszy bracia Je-

rzy i Janusz. W 1954 rodzina przeprowadza się do wybudowanego w Łańcach domu, a rok później Lucjan Zielonka idzie do pierwszej klasy. Szkoła w Łańcach jest filią tej z Kornowaca i nauka trwa w niej tylko trzy lata. – Naszą wychowawczynią i jednocześnie kierowniczką placówki jest przez pierwszy rok Beata Szota, a po niej Irena Smoła, której młodsza córka Lidka śpi w wózku podczas naszych lekcji. W klasie jest trzech chłopaków: Stefan Bujok, Bronisław Wojak i ja oraz trzy dziewczyny: Jadwiga Szlezak, Krystyna Fila i Krystyna Wojak. Mamy tylko jedną salę lekcyjną, ogrzewaną piecem, w którym pali woźna Maria Wyszkoń. Od czwartej klasy chodzimy już do szkoły w Kornowacu – tłumaczy pan Lucjan.

Po podstawówce zamierza pójść do technikum mechanicznego, ale znajduje



■ Legitymacja szkolna Lucjana Zielonki z czasów jego edukacji w Zespole Szkół Zawodowych Rafako

ulotkę Raciborskiej Fabryki Kotłów, która zachęca do skorzystania z przyzakładowej szkoły i płatnych praktyk. Od razu oblicza, po jakim czasie będzie mógł sobie kupić upragniony motocykl i wybiera szybszy sposób na usamodzielnienie się. 3 września 1963 roku podpisuje umowę o naukę zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących Fabryki Kotłów w Rafako. – Trzy dni w tygodniu uczymy się w

szkole przy ul. Fornalskiej i trzy dni mamy praktyki w warsztatach szkolnych przy Łąkowej. Powstają dwie klasy, w których jest w sumie 90 osób. Na początku wygląda to tak, że podczas praktyk przygotowujemy na potrzeby warsztatów baraki, w którym kiedyś był hotel robotniczy. W pierwszej klasie naszym wychowawcą jest Jan Malucha. Potem wybieramy zawód i gdy trafiam do grupy tokarzy, to naszym instruktorem

zostaje Franciszek Piechaczek w Pietrowic Wielkich – wspomina pan Zielonka.

Przez pierwsze dwa lata nauki uczniowie przyzakładowej szkoły mają praktyki w warsztatach przez 12 miesięcy, a w trzecim roku trwają one 10 miesięcy i kończy je egzamin praktyczny. – Żeby się dostać do szkoły trzeba być mieszkańcem Raciborza, więc oficjalnie podaje,

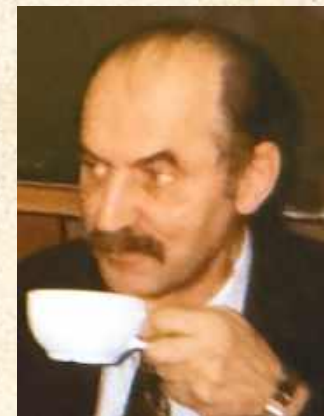
że mieszkam u kuzyna przy placu Wolności. Ale jak się później staram o przyznanie mi z Rafako węgla, to podaje, że mieszkam w Łańcach i zajmuję osobny pokój. Na szczęście nikt tego nie sprawdza – mówi ze śmiechem pan Lucjan, który po rocznym stażu w narzędziowni, zdaje przed komisją Cechu Rzemiosł Różnych w Raciborzu najpierw egzamin czeladniczy a potem mistrzowski.

Instruktor na szlaku

W kwietniu 1968 roku przychodzi powołanie do wojska i pan Lucjan trafia na dwa lata do brygady zmechanizowanej w Szczecinie. Po powrocie zostaje

przeniesiony do działu postępu technicznego, który podlega głównemu technologowi. Kieruje nim Stanisław Mikiewicz i to właśnie za jego namową pan Lucjan kończy zaocznie raciborski „Mechanik”.

W 1978 roku zostaje mistrzem szkolenia praktycznego, ale żeby mógł szkolić młodzież musi ukończyć odpowiednie kursy w Zakładzie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Katowicach. – Mamy tam zajęcia z pedagogiki, dydaktyki i psychologii a nauka kończy się egzaminem i pracą dyplomową. Jak trafia jako nauczyciel mianowany do warsztatów szkolnych to okazuje się, że praca z młodzieżą to moje powoła-



■ Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Rafako Bernard Drosd



■ Wycieczka z pracownikami narzędziowni Rafako w sierpniu 1967 roku. Pan Lucjan siedzi drugi z lewej.



■ Pan Lucjan w czasie pracy w warsztatach szkolnych



■ W dziale postępu technicznego z lewej stoi Józef Drobny, z prawej Lucjan Zielonka



■ Przed budynkiem warsztatów szkolnych stoją od lewej: Jan Głombik, Tadeusz Bugała, Gerard Tomala, Kazimierz Komarnicki, Stefan Hlubek, Lucjan Zielonka, Ryszard Chrobok, Tadeusz Matecki.



■ Wycieczka instruktorów z uczniami do Wambierzyc

a od ucznia do mistrza



■ Z Janem Głombikiem (z prawej) w warsztacie



■ Zakończenie roku szkolnego klasy tokarskiej IIIc, której wychowawcą był Lucjan Zielonka. W pierwszym rzędzie siedzą wicedyrektorka rafakowskiej szkoły Alicja Piziak, obok niej polonistka Barbara Siudkowska.

nie. Mamy nieraz tak wielu uczniów, że musimy organizować pracę na dwie zmiany. Ja prowadzę zajęcia w warsztatach mechanicznych, ale tych warsztatów jest więcej, bo gdzie indziej uczą się ślusarze czy spawacze. Robimy też usługi dla ludności, na przykład piec centralnego ogrzewania, które mają szalony popyt albo pomagamy w naprawach maszyn rolniczych – tłumaczy pan Lucjan.

Nowy budynek szkolny oddany zostaje do użytku przy ul. Łąkowej w 1975 roku, a nauka w szkole trwa do 31 sierpnia 2000 roku, po czym następuje likwidacja placówki. W tym czasie kończy ją 2672 uczniów. Na początku szkoła podlega Leopoldowi Czerniejewskiemu, dyrektorowi „Mechanika”, a jego zastępca Zygmunt Młynarczyk zajmuje się sprawami związanymi ze szkołą Rafako. Potem dyrektorem zasadniczej Szkoły Zawodowej Rafako zostaje Bernard Drosd. – Ja podlegam jednak bezpośrednio pod

dyrektora do spraw personalnych Rafako, bo to przecież szkoła przyzakładowa. Jest nim najpierw Janusz Maroń, potem Stefan Kulej, po nim Antoni Szendzielorz i na koniec Anna Zembaty-Łęska. Obowiązuje nas kodeks pracy, ale zasady są takie, że młodociany pracownik, który jest jednocześnie uczniem nie ma dwóch miesięcy wakacji, tak jak w innych szkołach, tylko musi brać urlop. Instruktorzy zawodu mają tego urlopu więcej ale jeśli nie ma ich w warsztacie to muszą znaleźć zastępstwo, bo przecież ktoś z tymi młodymi ludźmi musi mieć zajęcia – opowiada pan Zielonka.

Smak turystyki poznaje jeszcze jako uczeń, bo jego pierwszy instruktor Franciszek Piechaczek często zabiera swoich podopiecznych na wycieczki. Biorą wtedy namioty, śpiwory i jeżdżą z nim w góry poznając najciekawsze szlaki i ucząc się samodzielności. – On mnie dość mocno pod tym względem kształtuje i jak już sam zostaję instruk-



■ Wyjazd z ZNP. Z przodu od lewej Lucjan Zielonka, obok niego nauczyciel przedmiotów zawodowych Jan Czarniecki, stoi z prawej Józefa Osuchowska.

torem to kończę kurs PTTK organizatorów turystyki pieszej i autokarowej a potem zabieram często moich uczniów na wycieczki. Szybko przeradza się to w hobby, choć muszę przyznać że nieco męczące, bo okazuje się, że mając odpowiednie uprawnienia odpowiadam za organizację każdego szkolnego wyjazdu. Jeździmy w Góry Stołowe, Beskidy, Tatry, ale organizuję też wyjazdy dla nauczycieli i uczniów nie tylko szkoły rafakowskiej ale i „Ekonomika” – dodaje pan Zielonka.

Wspomnienia, których nie zmywa powódź

Młodsza o sześć lat Krystynę poznaje w 1970 roku. Ona dojeżdża z Kobyli do II LO w Raciborzu, a on z Łańca do pracy w Rafako. W oczekiwaniu na autobus przegląda się dokładnie młodej licealistce wsłuchanej w jego opowieści o służbie w Szczecinie. W 1973 roku biorą ślub i wprowadzają się do wybudowanego przez jej rodziców domu w Kobyli, a pani Krystyna zaczyna pracę w sekretariacie głównego technologa, gdzie spędza 20 lat. W Rafako znajdzie też pracę syn Zielonków Wojciech i wnuk Krzysztof.

Zielonkowie nie potrzebują rafakowskiego mieszkania, ale każdego roku korzystają z oferty zakładowych wczasów, kolonii dla



■ Mistrz praktycznej nauki zawodu Lucjan Zielonka ze swoimi uczniami



■ Instruktorzy przedmiotów zawodowych przed warsztatami szkolnymi



■ W pokoju nauczycielskim szkoły Rafako siedzą Karol Sekuła, Tadeusz Kaczor, Leon Łapin, Lucjan Zielonka, Elżbieta Grzeszek i Urszula Krzemińska

dzieci i licznych imprez organizowanych dla pracowników i ich dzieci. – Do dziś wspominamy czterostronnicowy list, który wysłała nam córka Kasia z wyjazdu do radzieckiego Podolska, kolonie, na które jeździ Wojtek i nasze ulubione ośrodki wypoczynkowe w Łazach, Zawoi i Zagórzu Śląskim. Na wczasach nikt nie dba o to, kto jest zwykłym pracownikiem fizycznym, a kto

dyrektorem. Wszyscy są jak jedna wielka rodzina. Razem gramy w piłkę, razem się bawimy i śpiewamy, a rano wszystkich budzi ta sama melodia z radiowęzła – wspomina pan Zielonka.

W trakcie powodzi w lipcu 1997 roku warsztaty szkolne zostają całkowicie zalane. – Pamiętam ten dzień doskonale. Wszyscy, którzy mieszkają po drugiej stronie Odry dostają wtedy w za-

kładzie informację, że mają jechać do domu. Na drugi dzień już do Raciborza nie można dojechać. Zostajemy przez tydzień w domu słuchając komunikatów radia Vanessa, a w domu kultury w Kobyli powstaje punkt, w którym mogą przenocować ci, którzy wracają z wczasów, ale do domu nie mogą dojechać. Jak tylko opada woda, wracamy do zakładu. Wita nas smród i niespotykana cisza. Nie ma prądu, ani wody, a każdą śrubkę i każdą maszynę zalaną w warsztacie trzeba umyć. Nasi uczniowie, choć nikt im tego nie sugeruje, od razu stawiają się w zakładzie i pomagają swoim instruktorom. Idzie nam tak dobrze, że do września mamy wszystko wyczyszczone, wymalowane i możemy zaczynać nowy rok szkolny – wspomina pan Lucjan i dodaje ze śmiechem, że nagrodą za ciężką pracę jest jedyny ocalały przed wodą dziennik, który należy do niego.

Rok później Lucjan Zielonka przechodzi na emeryturę, ale wraca jeszcze na 3/4 etatu w 2007 roku po reaktywacji szkoły. Na terenie zakładu powstaje wtedy oddział szkolenia zawodowego, a nauka, w oparciu o umowę zawartą z Zespołem Szkół Mechanicznych, odbywa się w jego budynku przy ul. Zamkowej w Raciborzu. Kierownikiem warsztatów szkolnych zostaje wtedy Andrzej Czech, a pan Lucjan po raz kolejny wraca do warsztatów przekazując młodym ludziom swoją wiedzę i doświadczenie, ale nawet wtedy, gdy kończy się jego przygoda z praktyczną nauką zawodu nie osiada na laurach. Wraz z żoną Krystyną od lat zbiera archiwalne zdjęcia i dokumenty dotyczące historii Kobyli i okolic, by to co najważniejsze dla lokalnego dziedzictwa ocalić od zapomnienia i zachować dla kolejnych pokoleń.

Katarzyna Gruchot

Autorka tekstu prosi osoby, które chcą się podzielić swoimi wspomnieniami z pracy w fabryce w czasach PRL-u o kontakt mejlowy: k.gruchot@nowiny.pl

Ogłoszenia duszpasterskie w parafiach w powiecie raciborskim

Parafia NSPJ w Raciborzu

Czas spowiedzi

W okresie wakacyjnym spowiedź będzie zasadniczo tylko przed Mszami Św.

Pogorzelnicy dziękują

Istnieje możliwość wsparcia rodziny, która utraciła mieszkanie z powodu pożaru na ul. Katowickiej poprzez udział w zbiorce dostępnej pod adresem: szczytyncel.pl/z/raciborz. Poszkodowana w pożarze rodzina doświadczyła już wiele pomocy i wsparcia i za pośrednictwem parafii serdecznie dziękuję za wszelkie okazane serce, dobroć i pomoc.

Cegiełki od Arki

Dostępne są cegiełki na remont Katedry w Opolu. Są one zarazem biletem na koncert Arki Noego i zagranicznego gościa niespodzianki w Opolu we wrześniu 2026 roku.

Festiwal w sierpniu

Jest również możliwość wsparcia przygotowań do festiwalu „Spotkałem Pana”, który odbędzie się pod koniec sierpnia.

Odpust ku czci

Ojcowie Franciszkanie z Góry św. Anny zapraszają na odpust ku czci Matki Bożej z Góry Karmel z obchodami kalwaryjskimi, które odbędą się w niedzielę 19 lipca 2026 roku oraz do udziału w dorocznym odpuscie ku czci św. Anny w dniach 24-26 lipca

Dzień osób starszych

Księża Pallotyni z Parafii św. Tomasza Apostoła w Kietrze bardzo serdecznie zapraszają na obchody VI Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych, który obchodzony będzie w niedzielę 26 lipca 2026 r. w Kietrze.

Pięćdziesiąta pielgrzymka

Jubileuszowa 50. Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę wyruszy z Raciborza 17 sierpnia.

Ławka na Dniach Młodzieży

Duszpasterstwo Młodzie-

ży „Ławka” zaprasza młodych (od 16. roku życia) do udziału w diecezjalnym wyjeździe na Światowe Dni Młodzieży 2027, które odbędą się w Seulu. Szczegóły pod adresem internetowym: lawka.org

Pożegnania

W minionym tygodniu odeszli do Pana: Gertruda Schattke, lat 89, zam. na ul. Skłodowskiej, Barbara Malecka, lat 74, zam. na ul. Pomnikowej, Iwona Zagoła, lat 57, zam. na ul. Katowickiej.

Parafia Matki Bożej w Raciborzu

Karmelici Bosi

W czwartek przypada wspomnienie MB z Góry Karmel. O 6.30 Msza św. w int. Raciborskiej Wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. W sobotę o 8.30 będziemy gościć w naszym sanktuarium pielgrzymkę z Wojnowic.

Parafia na Ostrogu w Raciborzu

Grosz za kilometr

W lipcu rozpocznie się Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa i z tej okazji chcemy włączyć się w akcję „1 grosz za 1 kilometr – na środki transportu dla misjonarzy”. Po Mszach św. w sobotni wieczór oraz po Mszach św. w niedzielę, będzie dokonany obrzęd błogosławienia kierowców i ich pojazdów. Ofiary złożone przy okazji poświęcania pojazdów zostaną przekazane na rzecz misji i misjonarzy – organizacji MIVA Polska, która pomaga w zakupie pojazdów dla misjonarzy

Koncert organowy

W kościele Świętego Krzyża w Raciborzu – Studziennej (ul. Bogumińska 74) odbędzie się wyjątkowy Koncert organowy na trzech instrumentach – rozpoczęcie koronką do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00.

Pójdą na jasnogórski szczyt

Ks. Daniel Leśniak, przewodnik Pieszej Pielgrzymki Opolskiej na Jasną Górę, informuje, że PIELGRZYMKA w 2026 r. wyruszy z Racibo-

rza w poniedziałek, 17 sierpnia, bezpośrednio po Mszy św. w kościele na Ostrogu o godz. 9.00. Na jasnogórski szczyt pątnicy dotrą w sobotę, 22 sierpnia.

Pożegnania

W minionym tygodniu odprowadziliśmy na wieczny spoczynek Zmarłych, wśród których byli: † śp. Marek Polak (lat 58) z ul. Lotniczej, † śp. Janusz Chomiuk (lat 72) z ul. Rudzkiej.

Parafia św. Mikołaja w Raciborzu

Ks. Łukasz Michalik zaprasza na pielgrzymkę do Austrii w dniach od 9 do 11 października 2026. Główny cel pielgrzymki to Sankt Florian – miejsce, gdzie pochowany jest św. Florian, patron strażaków i wszystkich, którzy służą innym. Poza tym pielgrzymi odwiedzą Marizell – duchowe serce Austrii, Linz, Salzburg oraz Ettal. Koszt pielgrzymki wynosi 1450 zł i 50 euro, zapisy są możliwe w zakrystii.

Zapowiedź przedmałżeńska

Kamil Wolek z Owsiszczy i Emilia Grzesiczek z Raciborza (III)

Pożegnanie

† Do wieczności odszedł: Lucjan Pudo l. 85

Wakacyjny porządek

Przez okres wakacyjny nie ma niedzielnej Mszy św. o godz. 12.00 oraz popołudniowych Nieszporów.

Parafia WNMP (farny) w Raciborzu

Modlitwa o beatyfikację

W piątek na porannej mszy świętej modlić będziemy się o rychłą beatyfikację s. Eufemii Piastówny.

W intencji fryzjerów

W przyszłą niedzielę o godz. 10:30 zostanie odprawiona msza święta w intencji fryzjerów miasta i ziemi raciborskiej z okazji przypadającego dnia patronki św. Magdaleny.

Jubilaci – złoci i srebrni

W zakrystii kościoła farnego można zgłaszać dane tegorocznych złotych i srebrnych jubilatów małżeńskich, którzy chcieliby udać się na coroczną pielgrzymkę do Opoli na msze z Biskupem. Odbędą się one w kościele seminaryjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu: w niedzielę 6 września o godz. 14:00 dla srebrnych jubilatów i 13 września o godz. 14:00 dla złotych jubilatów. Zgłoszenia te potrzebne są celem otrzymania specjalnego zaproszenia.

Parafia w Pietrowicach Wielkich

Grupa fioletowa, pietrowicka

Piesza Pielgrzymka z Raciborza do Częstochowy (50 opolska) odbędzie się w dniach 17-22 sierpnia. Znaczkę do grupy 5 fioletowej można nabywać w Pietrowicach Wlk., Cyprzanowie, Tworkowie i Krzyżanowicach oraz w dniu wyjścia przy kościele św. Jana Chrzciciela w Raciborzu. Opłaty: za znaczek 60 zł. Bagaże płatne przy złożeniu 80 zł. (należy podpisać i podać nr telefonu). Zapisy na autobus powrotny w czasie pielgrzymki koszt 60 zł. Gdy ktoś idzie tylko jeden dzień i chce znaczek opłata za znaczek 20 zł. Jeśli z jednej rodziny idzie więcej osób, to każda kolejna płaci o 5 zł mniej (1 – 60 zł. 2 – 55 zł. itd.)

Dla renowacji katedry

Zapraszamy do udziału w koncercie charytatywnym na rzecz opolskiej katedry, który odbędzie się w piątek 4 września 2026 r. na placu przed kościołem katedralnym w Opolu. Podczas koncertu wystąpi Padre Guilherme, światowej sławy DJ z Portugalii. Tego wieczoru wystąpi także zespół Arka Noego oraz DJ Skytech. Wydarzenie poprowadzą znani dziennikarze: Marta Surnik i Tomasz Wolny. Cegiełki w cenie 100 zł można nabyć w naszej kancelarii parafialnej. Całkowity dochód z koncertu zostanie przeznaczony na renowację opolskiej katedry.

Parafia w Kuźni Raciborskiej

Różaniec szensztacki

W sobotę 18 lipca o godz. 7.00 zapraszamy na Mszę Św. w intencji osób przyjmujących kapliczki Matki Bożej Pielgrzymującej. O godz. 6.30 – różaniec szensztacki.

Odpust Marii Magdaleny

W przyszłą niedzielę będziemy przeżywać Odpust Parafialny ku czci naszej patronki św. Marii Magdaleny. Na każdej Mszy Św. kazanie wygłosi, pochodzący z Rud, dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjnego w Rusinowicach, ks. Kazimierz Tomasiak. Uroczysta suma odpustowa w intencji wszystkich Parafian o godz. 11.00. Prosimy poczty sztandarowe i panów do baldachimu o uświetnienie uroczystości odpustowej. Już w sobotę o godz. 17.00 – indywidualna adoracja Najświętszego Sakramentu ze wspólnym zakończeniem i błogosławieństwem sakramentalnym oraz okazja do odpustowej Spowiedzi Św.

Jeden dzień w Bratysławie

Serdecznie zapraszamy na kolejną jednodniową pielgrzymkę parafialną „Skarby stolicy Słowacji – Bratysława” w sobotę 19 września br. Wyjazd w bardzo wczesnych godzinach porannych. Po przyjeździe do Bratysławy rozpoczniemy dzień udziałem we Mszy Świętej. Następnie udamy się do malowniczo położonych ruin Zamku Devín, gdzie indywidualnie zwiedzimy warownię i będziemy mogli podziwiać piękne widoki na Dunaj oraz okoliczne wzgórza. Następnie wraz z przewodnikiem wyruszymy na spacer po najważniejszych atrakcjach starej Bratysławy. Zobaczymy m.in. Bramę Michalską, Katedrę św. Marcina oraz klimatyczne uliczki Starego Miasta. Po czasie wolnym, powrót do Kuźni w godzinach wieczornych. W cenie: transport autokarem, przewodnik po Bratysławie, opieka pilota, obiad i ubez-

pieczenie. Koszt: 295 zł. + 30 euro na bilety wstępu i audioprzewodniki. Zapisy wraz z wpłatą w zakrystii.

Zachęcamy także do udziału w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 19-22 sierpnia (środa-sobota), pod hasłem „400 lat przy sercu Mamy”. Zapisy do 18.08 na stronie internetowej pielgrzymki gliwickiej. Dobrowolną ofiarę należy wpłacić na konto Diecezji Gliwickiej, lub złożyć do puszek w dniu wyjścia. Pielgrzymów pieszych, którzy chcieliby wracać autokarem do Kuźni, prosimy o zapisanie się w zakrystii do niedzieli 9.08 wpłacając 45 zł. Autokar wyjeżdża z Kuźni Raciborskiej w sobotę o godz. 12.00. Zabiera chętnych, którzy chcą przywitać pielgrzymów na Jasnej Górze i wziąć udział we Mszy Św. na Wałach Jasnogórskich o godz. 18.30 oraz w Apelu Jasnogórskim prowadzonym przez naszego bpa Sławomira. Koszt dla jadących autokarem tam i z powrotem: 65 zł. Zapisy do niedzieli 9.08 w zakrystii.

Parafia w Pogrzebieniu

W następną niedzielę 19 lipca o godz. 10.30 ks. Marek odprawi Mszę św. dzięczynną za 6 lat posługi w Pogrzebieniu. Kolekta z tej Mszy będzie przeznaczona na prezent dla odchodzącego proboszcza. Natomiast w niedzielę 26 lipca na Eucharystii o godz. 7.00, w obecności ks. Dziekana, nastąpi objęcie posługi przez nowego proboszcza ks. Bogdana Nowaka.

W niedzielę 26 lipca zapraszamy na doroczny odpust ku św. Krzysztofa. Poświęcenie pojazdów w sobotę 25 lipca po wieczornej Eucharystii i w niedzielę po każdej Mszy św. na parkingu przy Oratorium. Zbiórka motocyklistów od godz. 9.30 na parkingu przy zajeździe „Złota Iglica”. O godz. 10.00 uroczysty przejazd do Kościoła. O 10.30 Suma odpustowa. W godz. od 8.30 -13.00 na parkingu przy Oratorium będzie możliwość honorowego oddania krwi.

„Jestem wdzięczny Bogu, że uczynił mnie, niegodnego człowieka, swoim sługą”

– ostatnie pożegnanie śp. ks. proboszcza Marka Wcisło w Krzanowicach

W sobotę, 4 lipca 2026 roku, w kościele pw. św. Wacława w Krzanowicach odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. ks. proboszcza Marka Wcisło. Mszy św. przewodniczył biskup opolski Andrzej Czaja. W ostatniej drodze zmarłemu kapłanowi towarzyszyli licznie zgromadzeni wierni, duchowieństwo, rodzina, przyjaciele oraz mieszkańcy Krzanowic i okolic.

W Eucharystii uczestniczyli również księża z parafii gminy Krzanowice oraz dekanatu Pietrowice Wielkie, którzy wspólnie modlili się za swojego współbrata w kapłaństwie. Po zakończeniu liturgii kondukt żałobny udał się na cmentarz przy kościele parafialnym, gdzie ciało zmarłego proboszcza spoczęło na miejscu wiecznego spoczynku.

W homilii biskup Andrzej Czaja przywołał wspomnienie ks. Franciszka Pieczki z czasów seminaryjnych zmarłego kapłana: „Rozpoznaję, iż jest szczęśliwy. Dobrze się rozwija i widzę, że jest szczęśliwy w seminarium. Poznał swoją drogę życia.” Jak podkreślił biskup, już wtedy było widać, że kapłaństwo jest drogą, którą zmarły odna-



■ Trumna śp. ks. proboszcza Marka Wcisło przed ołtarzem kościoła

laż i z radością realizował przez całe życie. Hierarcha odczytał również fragment testamentu duchowego: „Jestem wdzięczny Bogu, że uczynił mnie, niegodnego człowieka, swoim sługą. To wielkie szczęście służyć Chrystusowi i wypełniać Jego wolę.” Te słowa stały się wymownym świadectwem jego wiary i oddania Kościołowi.

Biskup wspominał także ich ostatnią rozmowę po konsultacji z lekarzami. Mimo ciężkiej choroby duchowny nie tracił nadziei. – „Księżu Biskupie, ja nie potrzebuję żadnego Caritasu. Ja wrócę. Ja wrócę do swoich, do parafii” – powiedział. Cytowane słowa wywołały wzruszenie wśród uczestników uroczystości i pokazały, jak silna była więź zmarłego z powierzonymi

mu wiernymi.

Przez siedem lat posługi w Krzanowicach proboszcz zyskał szacunek mieszkańców dzięki swojej życzliwości, otwartości i gotowości do niesienia pomocy. Zawsze znajdował czas na rozmowę, potrafił dodać otuchy dobrym słowem i był blisko ludzi zarówno w chwilach radości, jak i cierpienia. Zapamiętany zostanie również jako miłośnik historii i muzyki. Chętnie śpiewał, siadał przy organach i podkreślał, że muzyka jest wyjątkową formą modlitwy. Nie ukrywał także własnych życiowych zmagani oraz słabości, otwarcie mówiąc o trudnościach i pokazując, że warto walczyć o zdrowie oraz z nadzieją patrzeć w przyszłość. Dla wielu parafian stał się przykładem odwagi,

pokory i wiary.

Liczna obecność wiernych podczas uroczystości

pogrzebowych była wyrazem wdzięczności za lata kapłańskiej posługi oraz

dobro, jakie pozostawił w sercach mieszkańców Krzanowic.

Ewa Paskuda



■ Na mszę pogrzebową przybył do Krzanowic tłum wiernych

NASI SPECJALIŚCI:

► Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz

specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz

specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

► Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura

specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński

specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

► Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk

specjalistka kardiologii; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

► Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz

specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

► Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczuk-Biały

specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia diabetologiczna

► Poradnia internistyczna

► Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska

specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatрії

► Poradnia nefrologiczna

► Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska

specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

► Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

► Poradnia alergologiczna

► Poradnia chorób płuc

► Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek

specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska

specjalista otolaryngolog

► Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

► Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz

specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

► Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski

specjalista ortopedii i traumatologii

► Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

► Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

► Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

► Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński

tel. 32 454 34 58

► Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07, tel. kom. 539 149 649

► Spirometria

► Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

NOWOŚĆ!

► SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY

Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

tel. 32 724 24 20

tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

Jelcz szuka ludzi do pracy w RFK

Sprawdź stanowiska, wymagania i benefity

Jelcz prowadzi rekrutację do zakładu w Raciborzu, który powstaje na terenie dawnych zakładów Rafako. Wśród ofert są stanowiska produkcyjne, techniczne, administracyjne, informatyczne i związane z bezpieczeństwem.

Jelcz rekrutuje w Raciborzu

Na stronie karier spółki Jelcz pojawiły się oferty pracy z miejscem wykonywania obowiązków w Raciborzu. Chodzi o zakład tworzony na bazie aktywów po upadłym Rafako, gdzie ma powstać nowe zaplecze produkcyjne dla ciężkich pojazdów wojskowych i specjalistycznych.

Lista raciborskich ofert pokazuje, że spółka szuka nie tylko pracowników bezpośrednio do montażu pojazdów, ale także kadry odpowiedzialnej za produkcję, jakość, bezpieczeństwo, informatykę i obsługę administracyjną.

Wśród stanowisk związanych z Raciborzem są m.in. monter pojazdów

samochodowych, elektryk, monter pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych, kontroler jakości wyrobów, dyrektor produkcji, specjalista ds. BHP, specjalista ds. bezpieczeństwa, inspektor ochrony przeciwpożarowej, administrator systemów ERP i PLM oraz administrator sieci i systemów serwerowych.

Od monterów po dyrektora produkcji

Najbardziej widoczna część rekrutacji dotyczy stanowisk produkcyjnych. Jelcz szuka w Raciborzu monterów, elektryków, monterów i mechaników pojazdów samochodowych. To właśnie te zawody bezpośrednio wiążą się z uruchamianiem produkcji pojazdów.

W przypadku montera pojazdów samochodowych zakres obowiązków obejmuje m.in. montaż elementów wyposażenia pojazdu według dokumentacji technicznej, kontrolowanie wykonywanych czynności, prowadzenie dokumentacji

montażowej oraz dbanie o powierzzone narzędzia. W wymaganiach pojawia się m.in. umiejętność czytania rysunku technicznego, obsługi narzędzi montażowych i gotowość do pracy zmianowej. Mile widziane jest prawo jazdy kat. C, znajomość budowy pojazdów ciężarowych oraz uprawnień do obsługi suwnicy.

Podobny profil ma oferta dla mechanika pojazdów samochodowych. Tu spółka oczekuje co najmniej wykształcenia zawodowego w kierunku mechanika pojazdów samochodowych, znajomości budowy pojazdów ciężarowych, układów pneumatycznych i hydraulicznych oraz doświadczenia w obsłudze i bieżących naprawach pojazdów ciężarowych.

Osobną wagę ma oferta na stanowisko dyrektora produkcji w Raciborzu. Jelcz szuka osoby, która będzie odpowiadała za kompleksowe zarządzanie obszarem produkcji, budowanie struktury organizacyjnej, udział w rekrutacji i wdra-

żaniu nowych pracowników, planowanie produkcji, nadzór nad parkiem maszynowym oraz optymalizację procesów. Wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne i co najmniej pięć lat doświadczenia na stanowisku kierowniczym w obszarze zarządzania produkcją.

IT, bezpieczeństwo i administracja

Rekrutacja do raciborskiego zakładu nie ogranicza się do produkcji. Na liście ofert są także stanowiska zaplecza technicznego i organizacyjnego.

Jelcz szuka w Raciborzu m.in. administratora sieci i systemów serwerowych oraz administratora systemów ERP i PLM. To ważny element, bo uruchomienie nowoczesnej produkcji wymaga nie tylko hal i maszyn, ale także systemów informatycznych obsługujących dokumentację, planowanie, produkcję i zarządzanie danymi.

W ofertach pojawiają się również stanowiska związane z bezpieczeństwem i organizacją pracy: specjalista ds. BHP, specjalista ds. bezpieczeństwa oraz inspektor ochrony przeciwpożarowej. Spółka szuka też osób do obsługi dokumentów. W przykładowej ofercie dla specjalisty ds. obiegu dokumentów wskazano m.in. ewidencję pism i faktur, zapewnienie prawidłowego przepływu dokumentów wewnątrz firmy, monitorowanie terminów, archiwizację i wsparcie administracyjne przełożonych.

Czego wymaga Jelcz?

Wymagania zależą od stanowiska, ale w ofertach powtarzają się konkretne oczekiwania. Przy pracy produkcyjnej ważne są umiejętności techniczne, doświadczenie w pracy przy pojazdach, gotowość do pracy zmianowej, znajomość dokumentacji tech-

nicznej i umiejętność pracy z narzędziami.

W przypadku części stanowisk produkcyjnych Jelcz wskazuje także gotowość do wdrożenia w siedzibie spółki w Jelczu-Laskowicach. Według ogłoszeń ma się to odbywać w ramach zapewnionego zakwaterowania.

Przy stanowiskach administracyjnych i specjalistycznych spółka oczekuje m.in. dobrej organizacji pracy, dokładności, znajomości pakietu MS Office, umiejętności pracy z dokumentami, doświadczenia w systemach ERP lub gotowości do nauki nowych rozwiązań.

W przypadku stanowiska dyrektora produkcji wymagania są najwyższe. Poza doświadczeniem menedżerskim Jelcz wskazuje m.in. praktyczną wiedzę z obszaru produkcji, planowania i utrzymania ruchu, znajomość procesów obróbki metalu, doświadczenie w optymalizacji procesów oraz umiejętność zarządzania zespołem.

Co oferuje spółka?

Jelcz deklaruje stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę. Wśród benefitów wymienia kartę MultiSport z dofinansowaniem dla pracownika w wysokości 50 procent, bezpłatną opiekę medyczną LUXMED, świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, dodatki na święta i urlop, datę motywacyjną oraz rozwój zawodowy.

W przykładowych ogłoszeniach dotyczących Raciborza pojawia się także dofinansowanie do posiłków oraz możliwość nauki od wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników.

Spółka podkreśla, że szuka osób nastawionych na rozwój zawodowy, współpracę zespołową, transpa-

rentność zasad i nowe wyzwania.

Nowa produkcja w dawnym Rafako

Rekrutacja jest częścią większego procesu uruchamiania produkcji Jelcza w Raciborzu. W dawnych halach Rafako mają powstawać samochody wojskowe i specjalistyczne. Wcześniej informowano, że dostosowane są trzy hale produkcyjne przy ul. Łąkowej, a jeszcze w tym roku z Raciborza ma wyjechać około 40 pojazdów.

Szerszy plan obejmuje także wykorzystanie kolejnych hal pod produkcję dla Rosomaka oraz systemu obronnego SAN. Docelowo, po pełnym uruchomieniu oddziałów Jelcza i Rosomaka, zatrudnienie w raciborskich halach może znaleźć nawet około 500 osób.

To szczególnie ważne dla Raciborza po upadłości Rafako. Zakład przez dekady był jednym z przemysłowych symboli miasta. Teraz jego hale mają dostać nowe życie w ramach produkcji związanej z Polską Grupą Zbrojeniową.

Ofert jest więcej, ale nie tylko w Raciborzu

Na stronie karier Jelcza i spółek z grupy widoczne są także liczne oferty pracy w innych lokalizacjach, m.in. w Jelczu-Laskowicach oraz w zakładach należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Dla Raciborza najważniejsze są jednak stanowiska przypisane bezpośrednio do nowego zakładu przy dawnej infrastrukturze Rafako.

Ich lista pokazuje, że budowanie zakładu nie sprowadza się wyłącznie do zapowiedzi inwestycyjnych. Jelcz zaczyna kompletować zespół, który ma uruchamiać produkcję, kontrolować jakość, zabezpieczać procesy i organizować pracę nowej raciborskiej części spółki.

(Żet)



■ Dawne hale Rafako mają stać się zapleczem produkcyjnym Jelcza. Spółka szuka już pracowników, którzy będą budować raciborską część zakładu. Na zdj. prezes PGZ Adam Leszkiewicz

Lider PiS-u w okręgu: jaki jest rzeczywisty stan realizacji projektu RFK/Jelcz?



■ Michał Woś gościł na czerwcowej sesji rady powiatu w Raciborzu

- **Posel Michał Woś chce się dowiedzieć od ministra aktywów państwowych, kiedy zakład dający w przeszłości zatrudnienie kilku tysiącom osób – upadłe w 2025 roku Rafako SA – odbuduje miejsca pracy w Raciborzu.**
- **Powołuje się na wizytę premiera Tuska i zawarcie umów między syndykiem masy upadłości oraz producentem pojazdów dla wojska – fabryką Jelcza z Polskiej Grupy Zbrojeniowej.**

Czy odbudowano zaledwie ułamek potencjału po Rafako?

Woś przywołuje dane o 1500 pracownikach Rafako SA, którzy tworzyli założenie fabryki kotłów przed jej upadłością. – Był to jeden z największych pracodawców w regionie. Dziś docierają informacje, że w RFK (firma powstała na majątku Rafako) zatrudnionych jest zaledwie 30 osób – pisze w interpelacji M. Woś. – Oznacza to, że po miesiącach głośnych zapowiedzi odbudowano zaledwie ułamek potencjału przemysłowego utraconego przez Racibórz – uważa poseł PiS.

Chce poznać harmonogram rozwoju nowego zakładu przy Łąkowej. Zapytuje o liczbę nowych etatów oraz tempo zwiększania produkcji. – Słyszeli-

śmy zapowiedzi odbudowy przemysłu, mamy prawo oczekiwać konkretnych efektów – dodaje polityk prawicy.

Posel prosi o założenia biznesplanu rozwoju przemysłu na Łąkowej

Wśród pytań, jakie zadał poseł, pojawia się zainteresowanie, dlaczego rząd uznał, że poziom zatrudnienia w Rafako miałby nie wrócić do stanu sprzed upadłości spółki (przynajmniej 1500 etatów)?

Co zostało już zrealizowane przez spółkę Jelcz, a co pozostaje w sferze planów tej firmy?

Jakie środki finansowe przeznaczono na ten projekt ze źródeł publicznych? Jakiekoszty ponosi RFK? Ile kosztują podatników wynagrodzenia członków zarządu tej spółki, jej rady nadzorczej?

Woś prosi ministra aktywów państwowych o przedstawienie założeń biznesplanu dla rozwoju działalności przemysłowej na terenach po Rafako.

– Zakład, który przez dziesięciolecie był symbolem polskiego przemysłu nie może być zastąpiony projektem, zatrudniającym zaledwie kilkadziesiąt osób – kwituje Michał Woś.

(Oprac. m)

Będzie więcej pieniędzy z Powiatu dla biblioteki w Raciborzu. Deklaracja zarządu

- Przy budżecie miejskiej księżnicy sięgającym 4 mln zł rocznie, samorząd powiatowy dokłada się do jej utrzymania zaledwie w dwóch procentach.
- Prezydent Jacek Wojciechowicz zabiega o wsparcie na poziomie pół miliona złotych.
- Ostatnio w odpowiedzi na interpelację radnego Krzysztofa Bajerskiego padła deklaracja wicestarostiny Ewy Lewandowskiej, że Powiat Raciborski dołoży do miejskiej biblioteki większą kwotę.



■ Dyrektor MiPBP w Raciborzu – Małgorzata Szczygielska przyjmuje życzenia od zarządu powiatu z okazji Dnia Bibliotekarza 2026

sokości dofinansowania przekazanego przez Powiat Raciborski Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Raciborzu zostały uzgodnione z burmistrzami wójtami oraz Prezydentem podczas posiedzeń jednego z Konwentów Starosty, Prezydenta, Burmistrzów i Wójtów Powiatu Raciborskiego, ustalając równy podział środków na działalność bibliotek. Każda gmina posiada swoją bibliotekę i koordynuje ich pracę. Ma za zadanie prowadzenie jej funkcjonowanie.

– Czy Powiat Raciborski prowadził rozmowy z Miastem Racibórz lub dyrekcją biblioteki dotyczącej zwiększenia finansowania działalności bibliotecznej?

– Tak, z Prezydentem Raciborza.

– Czy Zarząd Powiatu planuje zwiększenie środków przeznaczonych na rozwój czytelnictwa i działalności bibliotecznej w kolejnych latach?

– Tak, sprawa dotacji Powiatu Raciborskiego na realizację działań z zakresu biblioteki powiatowej jest analizowana oraz dostosowana do jego możliwości finansowych. Ponadto corocznie Powiat Raciborski przeznacza środki na realizację przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych dla dzieci młodzieży podczas

letniej przerwy edukacyjnej pn.: „Wakacje w powiecie”.

– Czy prawdziwe są informacje wskazujące, że część działań realizowanych wcześniej przez Młodzieżowy Dom Kultury została przejęta przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Raciborzu? Jeżeli tak, to jakie konkretnie działania lub zadania zostały przejęte oraz na podstawie jakich ustaleń, lub porozumień?

– Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Ryszarda Kincla w Raciborzu działa bardzo dobrze. Rozwinęła się poprzez wernisaże, koncerty, wycieczki, stąd też naturalnie przejęła część zadań realizowanych wcześniej przez Młodzieżowy Dom Kultury w Raciborzu. Jest miejscem oferującym bogaty księgozbiór, ale także proponuje bogatą gamę wydarzeń dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Organizuje spotkania autorskie, warsztaty, kluby zainteresowań, projekty edukacyjne i liczne inicjatywy rozwijające pasje mieszkańców. Aktywnie uczestniczy w kulturze powiatu.

– Czy Powiat Raciborski planuje podjęcie działań mających na celu poprawę współpracy z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną, która realizu-

je zadania na rzecz mieszkańców całego Powiatu Raciborskiego?

– Tak. Powiat Raciborski corocznie przekazuje dotację na realizację zadań powiatowej biblioteki publicznej na dany rok budżetowy oraz udziela wsparcia w ramach organizacji aktywności dla dzieci i młodzieży podczas letniej przerwy wakacyjnej pn. „Wakacje w powiecie”. Wysokość wsparcia jest corocznie dostosowywana do możliwości finansowych Powiatu Raciborskiego.

Dotacja raczej symboliczna

Już w marcu 2025 roku padły ze strony magistratu zapewnienia wobec rady Raciborza, że prezydent będzie zabiegać o to, aby poziom dotacji zwiększył się w sposób znaczący i stał się satysfakcjonujący dla Miasta.

Zaproponowano staroście zwiększenie dotacji do kwoty 500 000 zł. Ten zadeklarował zamiar zmiany modelu finansowania biblioteki powiatowej od 2027 roku.

Pierwszy zastępca prezydenta Michał Kuliga informował ostatnio, że Miasto Racibórz nadal podtrzymuje stanowisko o konieczności istotnego zwiększenia udziału Powiatu w finansowaniu zadań biblioteki powiatowej i będzie konsekwentnie zabiegać o zabezpieczenie środków adekwatnych do zakresu realizowanych obowiązków.

Budżet Powiatu wynosi prawie 4 mln zł, a Powiat dokłada do tej puli zaledwie ok. 2% tej kwoty.

W 2012 roku poziom wsparcia stanowił 3,21%. – Obecna wysokość dotacji ma charakter raczej symboliczny i jest niewspółmierna w kontekście do rosnących potrzeb i wyzwań związanych z właściwym funkcjonowaniem biblioteki oraz obowiązkami ciążącymi na danym samorządzie w zakresie jej prowadzenia – podsumował Michał Kuliga w odpowiedzi na interpelację radnego A. Wolnego.

(ma.w)

Dawniej Raciborzanie wypoczywali przy browarze, w ogrodach. Nowa wystawa muzealna w plenerze

■ Wakacyjna wystawa raciborskiego muzeum poświęcona jest wypoczynkowi na łonie przyrody. Jak wyglądał relaks w przedwojennym Ratibor, można zobaczyć w parku przy ul. Stalmacha w Raciborzu. O wystawie rozmawialiśmy z dyrektorem muzeum – Romualdem Turakiewiczem.

NOWINY: – W parku jordanowskim, słynnym „Jordanie” raciborskie muzeum ma swoją letnią „placówkę”, bo tutaj trafiło ze swoją nową wystawą plenerową. To już tradycja wakacji, że muzeum wychodzi poza mury swej siedziby. Prezentują państwo dawne miejsca wypoczynku w przedwojennym Ratibor.

Romuald Turakiewicz: – Bardzo fajnie nam się układa współpraca z OSiR-em, który zarządza terenem parku jordanowskiego. W zeszłym roku otrzymaliśmy propozycję, że skoro tutaj jest miejsce na ustawienie wystaw, to my możemy korzystać.

To już jest nasza bodaj piąta wystawa. Tutaj, w parku, będziemy je zmieniali cyklicznie. Miejsce to, jest o tyle idealne, że tutaj ludzie przychodzą sobie odpocząć. Dzieci czasem się bawią. Ktoś starszy może sobie poczytać, dowie się o historii miasta, dowie się o historii regionu. Na przykład z tej aktualnej wystawy, której autorem jest Adam Knura. Ona pokazuje miejsca wypoczynku Raciborzan, czyli ogródki,

w których spędzano czas w okresie letnim. Teren, na którym stoi wystawa, kiedyś też był takim ogrodem, w którym spędzano czas przy browarze. Znajduje się tu jeszcze pozostałość po zabudowaniach XIX-wiecznego browaru, przy którym działa też restauracja. Obecnie mieści się tam Powiatowy Dom Kultury. Pięknie się składa, że mamy tutaj takie miejsce wypoczynku Raciborzan, które egzystuje już od ponad 100 lat. Po jego odnowieniu jest na tyle atrakcyjne, że tu ludzie przyjeżdżają nawet z dalszych okolic. Dzieci bezpiecznie się tu bawią, a dorośli przy okazji troszkę wiedzę wzbogacić.

– Można podziwiać historyczne widoki, bo niewiele do dzisiaj zostało z tej dawnej zabudowy.

– Są tu restauracje, np. „Widok” słynny, który jeszcze do niedawnych czasów przyciągał Raciborzan. „Sansoussi” też jest pokazane. To jest akurat takie miejsce, które było miejscem kultowym dla Raciborzan na początku XX wieku. Ta restauracja znajdowała się w polach w kierunku

od Starej Wsi. Trzeba było troszkę się przejechać na zachód, jakiś kilometr, w stronę Rudnika i tam była przepiękna restauracja, po której niestety już nie ma ani śladu. Na przykład na Lukasynie mieliśmy też restaurację.

Tych miejsc wypoczynku było dużo i one też dowodzą, że Racibórz był wtedy bardzo bogatym miastem, bogatym miastem przemysłowym, w którym ludzie dobrze zarabiali. Jak widać na tych pocztówkach, na zdjęciach oni po prostu mieli pieniądze na to, żeby spędzić tak czas.

Była Centralhalle, fajna duża restauracja z dużym ogrodem. Dziś nie ma po niej śladu. Znajdowała się u zbiegu ulic Opawskiej i Wojska Polskiego. To miejsce niestety już nie przetrwało historii. W parku miejskim powstała restauracja nad stawem. W Oborze znajdowała się restauracja leśna.

Tych miejsc jest bardzo dużo. Na wystawie mamy tylko wybór. Pamiętam, jak mi wujek opowiadał, on był rdzennym mieszkańcem, że dla niego jako dla dziecka to była wielka



■ Dyrektor raciborskiego muzeum – Romuald Turakiewicz prezentuje nową wystawę plenerową

wielkie wydarzenie, jak się wybierali do restauracji.

To jest właśnie ślad, dowód tej wielkości dawnego Raciborza. To było miasto wyjątkowe. Mijamy nadzieję, że jeszcze takie będzie.

Wystawę chcemy prezentować przez dwa miesiące wakacji. Przy okazji zapraszam na spotkanie

także w plenerze, 22 lipca o 17.00 odbędzie się spacer po fortyfikacjach miejskich. Chcemy pokazać to, co wykopywaliśmy. Będą pokazane fotografie w tych miejscach, w których mury miejskie odkopywaliśmy i bramy. Ale wejdziemy też do baszty. Otworzymy basztę i wejdziemy do nowo

zrekonstruowanych, odnowionych murów, w podziemiach „Labiryntu”. Przy okazji myślę, że większość ludzi jeszcze nie zdążyła ich zobaczyć. Wstęp oczywiście, jak i oprowadzanie jest bezpłatne, przeze mnie i kolegów z działu archeologii.

(ma.w)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



JAGODA CIUPEK

mistrzynią Europy kadetów

Złoty medal dla zawodniczki z Kornowaca

Jagoda Ciupek wywalczyła złoty medal mistrzostw Europy kadetów w judo w kategorii do 57 kg. Zawodniczka reprezentująca Klub Sportowy „Judo” Gminy Kornowac zwyciężyła we wszystkich pojedynkach podczas zawodów rozegranych na Gran Canarii.

Jagoda Ciupek wygrała wszystkie pięć pojedynków w drodze po tytuł mistrzyni Europy. Pokonała reprezentantki Turcji, Bułgarii, Gruzji, Niemiec i Słowenii. Jej pierwsza walka z Turczynką Ezgi Topcu trwała 2 minuty i 29 sekund, pojedynek z Bułgarką Darą Gruewą zakończył się po zaledwie



9 sekundach, podobnie jak ćwierćfinał z Gruzinką Lizi Simonią. Półfinałowe starcie z Niemką Sophią Baechle trwało 3 minuty i 37 sekund, natomiast finał ze Słowenką Zarją Nastnak zakończył się już po 13 sekundach.

– Mazurek Dąbrowskiego rozbrzmiewający na hiszpańskich matach dzięki wygranym walkom naszej zawodniczki to ogromny powód do dumy dla nas jako klubu, dla naszej gminy i dla Polski – komentuje klub, określając swoją zawodniczkę jako „Rudą Furie”.

Klub zwraca uwagę na pracę wykonaną zarówno przez zawodniczkę, jak i jej sztab szkoleniowy. – Jagoda bezapelacyjnie udowodniła, że zasługuje na tytuł Mistrzyni Europy! Jest najlepsza ponieważ, ciężko pracuje nad swoim judo, które pod czujnym okiem

trenera Jana Mańki może rozwijać i sprawiać aby było jeszcze piękniejsze i jeszcze bardziej skuteczne – przekazuje klub. W komunikacie wspomniano również o sparingpartnerach: Bartku Naczyńskim i Mahirze Abdullaevie.

Po powrocie do Polski Jagoda została powitana na lotnisku w uroczystej atmosferze. Obecni byli m.in. prezes Polskiego Związku Judo Krzysztof Wilkomirski, trener Jan Mańka wraz z zarządem KS Judo Gminy Kornowac oraz rodzice zawodniczki – Wojciech i Krystyna Ciupkowie. Następnie, kiedy przyjechała do domu, czekali na nią jej młodszy koleś judocy wraz z rodzicami. Powitali ją kwiatami, piosenką dedykowaną zawodniczkę oraz petardami.

– Jagoda chwilę odpocznie i razem z trenerem Janem Mańką rusza z dalszymi przygotowaniami, tym razem do Mistrzostw Świata w Ekwadorze, już w sierpniu – wyjaśnia klub.

■ Po przyjeździe do domu Jagodę Ciupek powitali młodszy koleś judocy wraz z rodzicami, wręczając jej kwiaty i śpiewając piosenkę, całość uzupełniły petardy.

(mad)

Światowy sukces zawodniczki z Nędzy

Zawodniczka pochodząca z Nędzy, Natalia Rucińska, została mistrzynią świata w kategorii solo buława podczas Mistrzostw Świata WAMT w chorwackiej Crikvenicy. Polka zdobyła również srebrny medal i wysokie miejsca w pozostałych konkurencjach.

Natalia Rucińska z Nędzy odniosła duży sukces podczas Mistrzostw Świata World Association of Majorette-sport and Twirling (WAMT), które odbyły się w chorwackiej Crikvenicy. Zawodniczka sięgnęła po tytuł mistrzyni świata w kategorii solo buława. Do jej dorobku medalowego trafiło także drugie miejsce w konkurencji solo flaga. Rucińska zajęła ponadto 4. miejsce w klasyfikacji All Around oraz 9. pozycję w solo pompon. (d)



■ Na zdjęciu Natalia Rucińska

REKLAMA

BRAX EVENTY
aquaBrax
SZYMOCICE

AQUABRAX

SZYMOCICE

NA WIEKSZY EVENTOWO-REKREACYJNY OŚRODEK W REGIONIE

MIEJSCE GDZIE ODPOCZYNEK NABIERA NOWEGO WYMIARU

- Basen, siłownia, rekreacja
- Eventy Firmowe, imprezy plenerowe
- Wesela, imprezy okolicznościowe
- Baza noclegowa, komfortowe domki letniskowe
- Restauracja i catering
- Koncerty, Dyskoteki i Biesiady
- Stadnina koni i klub jeździecki

ZAREZERWUJ 32 410 20 85 Gliwicka 37, Szymocice www.aquabrax.pl

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam komplet opon zimowych 175x80x14 używane 1 sezon + koło zapasowe (Golf IV, felga 5x100). tel. 796-603-443.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom w Brzeźnicy, tel. 699-994-870.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Sprzedam 3.000 litrów oleju opałowego, połowa ceny, tel. 519-733-704.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

Odmień nasz los



www.owczarki.eu

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • praca – 20 zł | • usługi rem.-bud.– 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • nauka – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • różne – 15 zł | • transport – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • nieruchomości – 20 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie?
– odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo
Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



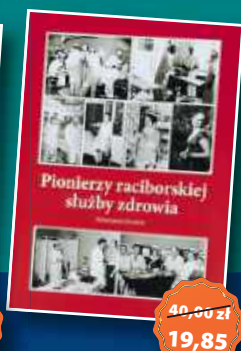
45,00 zł
20,90



50,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



47,00 zł



34,00 zł
24,90

nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl;
Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwar@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

Łukasz Moneta będzie bronił barw Unii Turza Śląska



■ Unia Turza Śląska pozyskała Łukasza Monetę

32-letni skrzydłowy ma za sobą 74 występy i 4 bramki w PKO Ekstraklasie. Na swoim koncie posiada również 9 meczów i 2 gole w reprezentacji Polski U-21, a w 2017 roku reprezentował nasz kraj podczas Mistrzostw Europy U-21, zdobywając bramkę w meczu ze Szwecją. W swojej bogatej karierze reprezentował barwy Ruchu Chorzów, Legii Warszawa, Wigier Suwałki, Zagłębia Lubin, Bytovii Bytów, GKS-u Tychy oraz Olimpii Grudziądz (32 mecze – 3 gole – 6 asyst), z którą w minionym sezonie walczył w barażach o awans do Betclis 1. Ligi. – Nie tylko piłkarskie CV Monety robi wrażenie. To przede wszystkim historia chłopaka z naszego regionu. Wychowanek LKS Brzeziny, który przez Nędzę i Leśnicę dotarł na największe stadiony w kraju, dziś dołącza do zielono-czerwonej rodziny – cieszą się w Unii z Turzy Śląskiej.

Moneta był też zawodnikiem Unii Racibórz, gdzie grał w zespołach juniorskich. (red)

Pierwszy sparing unitów ze Srebrnej

W pierwszym meczu kontrolnym raciborska Unia przegrała z KS Fortuną Głogówek 0:2. W koszulkach Unii pojawiło się na boisku przy Srebrnej łącznie 22 zawodników.

W sobotę unicy rozegrają spotkanie z rezerwami Ruchu Chorzów. Na zasadzie transferu definitywnego do klubu dołączył Krzysztof Kałas. Dwudziestoletni zawodnik jest

wychowankiem LKS 1908 Nędza i właśnie w tym klubie był wiodącą postacią seniorskiej drużyny. W przeszłości reprezentował już Unię Racibórz, występując w drużynach młodzieżowych. Grał również w WSP Wodzisław Śląski. Do zespołu dołączył też Mateusz Kühn doświadczony bramkarz z LKS Krzyżanowice. (red)

Tworów szykuje trzydniowy festyn

Od 24 do 26 lipca na boisku LKS w Tworowie odbędzie się Sportowy Festyn Rodzinny „Aktywna Wieś 2026”. W programie znalazły się turnieje piłkarskie, rozgrywki szachowe i steel darta, rodzinne konkurencje sportowo-rekreacyjne oraz wieczorne zabawy taneczne. W piątek zaplanowano m.in. Turniej Tworów Cup 2026 dla kategorii Żak F1, otwarte turnieje szachowe i steel darta, konkursy dla całych rodzin, piana party oraz kino plenerowe dla dzieci. Sobota upłynie pod znakiem Turnieju Firm o Puchar Wójta Gminy Krzyżanowice, natomiast w niedzielę odbędzie się Turniej Gminny drużyn seniorskich, również o Puchar Wójta.

Przez cały weekend uczestnicy będą mogli skorzystać z dodatkowych atrakcji, wśród których znalazły się m.in. dmuchańce, animacje dla dzieci, malowanie twarzy, kolorowe warkoczyki, szalone rowery, golf oraz strefa gastronomiczna z grillami, langoszami i innymi potrawami. Wieczorami zaplanowano zabawy z DJ-ami.

Organizatorzy przypominają również, że trwają zapisy do Turnieju Firm, który odbędzie się w sobotę, 25 lipca o godz. 14.00. Rozgrywki zostaną przeprowadzone w formule 6+1 na trawiastym boisku głównym LKS Tworów. Drużyny mogą liczyć maksymalnie 12 zawodników, a wpisowe wynosi 300 zł. Zgłoszenia przyjmowane są za pośrednictwem formularza udostępnionego przez klub na Facebooku. (d)

Podium europejskie dla karateki Świętego

Zawodnik Raciborskiego Klubu Kyokushin Karate – Paweł Święty znakomicie zaprezentował się na ostatnich Mistrzostwach Europy w tej dyscyplinie, jak i na krajowym czempionacie.

Paweł Święty, uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu zdobył brązowy medal podczas 37. Mistrzostw Europy Karate Kyokushin, które odbyły się w Świnoujściu. W rywalizacji uczestniczyło ponad 400 zawodników z niemal 25 krajów Europy. Pomimo ogromnej konkurencji Paweł znakomicie zaprezentował swoje umiejętności i stanął na podium w kategorii młodzieżowców U21. Uczeń reprezentował Raciborski Klub Kyokushin Karate, a do zawodów przygotowywał się pod okiem sensei Grzegorza Wachowskiego i sensei Rafała Kalinowskiego. To kolejny ważny sukces sportowy Pawła, który wcześniej zdobywał już medale na arenie krajowej, m.in. podczas Pucharu Polski. Kolejny sukces Paweł Święty odniósł na Mistrzostwach Polski Karate Kyokushin, które odbyły się 20 czerwca w

Mińsku Mazowieckim. Paweł na tym turnieju wywalczył srebrny medal w kumite do 75 kg przegrywając dopiero w finale z aktualnym Mistrzem Europy. (red)



■ Paweł Święty przywiózł z Mistrzostw Europy Karate Kyokushin brązowy medal

8 pucharowych meczów

Oto pary sierpniowych meczów POLTENT Puchar Polski – na szczęblu Podokręgu Racibórz.

I RUNDA

• **08.08.2026 (sobota) | godz. 17:30**

■ LKS Ruda Kozielska – LKS Studzienna Racibórz

■ KS Kornowac - LKS Zgoda Zawada Książęca

■ LKS Buk Rudy – LKS Owsiszczce

• **12.08.2026 (środa) | godz. 17:30**

■ Naprzód 32 Syrynia – KS 1905 Krzanowice

■ Strzelec Rzuchów – KS Przyszłość Rogów

■ Zameczek II Czernica -KS Naprzód Borucin

■ Naprzód 37 Krzyżkowice – LKS 1908 Nędza

■ Zwonowice – LKS Kolejarz Chałupki (r)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

